

Przebieg Długość

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 77 (103)

Wrocław, wtorek 14 maja 1946 r.

Rok II

Młodzież Akademicka u Premiera

WARSZAWA (PAP). Dnia 11 b. m. w godzinach przedpołudniowych Premier Rządu, Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski przyjął delegację Młodzieży Akademickiej, w skład której weszły przedstawiciele akademickich organizacji młodzieżowych i bratnich pomocy wszystkich wyższych uczelni stołecznych.

Młodzieży akademickie towarzyszyli: Dyrektor Departamentu Szkół wyższych ministerstwa oświaty prof. dr. Arnold Stanisław i delegat ministerstwa oświaty dla spraw młodzieży akademickiej mgr. Kek. W krótkich słowach powitał Premiera prof. Arnold, po czym w imieniu młodzieży akademickiej ośrodka warszawskiego ob. Walczak wręczył Premierowi czek na sumę 122.000 zł na pożyczkę odbudowy kraju — składając następujące oświadczenie w imieniu warszawskiej młodzieży akademickiej.

„Mamy zaszczyt przekazać na ręce Ob. Premiera w imieniu młodzieży akademickiej ośrodka warszawskiego skromny, ale

ze szczerą serca idący nasz wkład na rzecz premiowej pożyczki odbudowy kraju i zarazem powiadomienie, że wszyscy akademicy stają od poniedziałku dnia 13 bm. do ochotniczej pracy przy usuwaniu gruzu z ulic Warszawy, by nie brakło trudu miłośni naszym w dziele odbudowy stolicy. My, akademicy nie potostawiamy w tyle w szeregu walczących. Setki mogli partyzanckich, setki grobów powstańców warszawskich, tysiące studentów, więzionych w hitlerowskich wiewiach i obozach koncentracyjnych, wsadzonych mogą o ofiarze krwi oddanej Polsce. To też, gdy dziś robotnik i chłop, urzędnik i inżynier pierwsi stanęli na wezwanie Rządu, zwiększając wysiłki miłośni i mózgu dla odbudowy kraju, my, akademicy, którym Polska Ludowa dała warunki materialne, jakich nigdy nie mieliśmy, stajemy na wezwanie, bo wiemy, że spalane mury naszych uczelni odbuduje, labatoria i audytoria urzędni nie biadający małkonteni, ale my sami wraz z całym narodem, z całym ludem pracującym. Chcemy przy okazji tej zapewnić ob. Premiera, że olbrzymia większość młodzieży akademickiej pragnie uczyć się i pracować dla swego kraju i zawsze stanie na wezwanie Rządu Jedności Narodowej”.

Dziękując przedstawicielom młodzieży, Premier podkreślił, że Rząd Jedności Narodowej zajął wobec młodzieży akademickiej bardzo życzliwe stanowisko, w głębokim zrozumieniu wagi rozwoju nauki i kultury oraz konieczności przygotowania nowych kadr inteligencji dla odbudowy kraju. Nawołując do zajść akademickich w dniu 3 maja, Premier zapowiedział do przedstawicieli Bratniej Pomocy i Akademickich Organizacji Młodzieżowych, by dołożyli wszelkich starań, aby uczelnie stołeczne nie stały się widownią burd spadkobierców zletkary i pałkarzy przedwojennych. Młodzież akademicka musi w konkretnej pracy nad odbudową kraju znaleźć wspólny język z całym społeczeństwem polskim.

ROZKAZ GENERALISSIMUSA STALINA

MOSKWA. (PAP) Minister sił zbrojnych ZSRR generalissimus Stalin wydał z okazji rocznicy dnia zwycięstwa rozkaz do Armii Czerwonej i narodu radzieckiego. W rozkazie tym czytamy:

„Dziś świętujemy pierwszą rocznicę wielkiego zwycięstwa naszego narodu nad faszystowskimi Niemcami, które dokonały zamuachu na wolność i niepodległość naszej ojczyzny. W imieniu rządu radzieckiego i partii komunistycznej witan was i podziwiam w dniu uroczystości narodowej — święta zwycięstwa nad faszystyzmem niemieckim. Dla uczczenia święta zwycięstwa rozkazuję: dziś, 9 maja, wykonać salut 30 salwami artylerijskimi w stolicy naszej ojczyzny, Moskwie, w stolicach republik związkowych, a także we Lwowie, w Królewiecu i w miastach bohaterów: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie. Chwała naszym siłom zbrojnym, które obroniły honor i niepodległość naszej ojczyzny i osiągnęły zwycięstwo nad Niemcami hitlerowskimi! Chwała Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej, inspiratorce i organizatorce naszych zwycięstw! Chwała naszemu wielkiemu narodowi, narodowi-zwycięzcy! Wieczna chwała bohaterom, którzy padli w bojach za wolność i niepodległość naszej ojczyzny! Minister sił zbrojnych ZSRR: generalissimus Stalin.“

CHURCHILL WRACA DO IDEI STANOW ZJEDNOCZONYCH EUROPY

HAGA (SAP). Bawiący w Holandii Winston Churchill wygłosił wczoraj mowę na łącznym posiedzeniu izb parlamentarnych, w których oświadczył, że jako cel ostateczny swoich dążeń widzi utworzenie pod gwarancją ONZ zjednoczonych Stanów Europy, łączących Wschód i Zachód w stopniu nieznanym od czasu imperium rzymskiego.

W czasie pobytu w Hadze do Churchilla zwrócił się z prośbą o audyencję młodziak Oldensiel, który walczył przeciwko Brytyjczykom w wojnie burskiej i wziął wówczas Churchilla do niewoli.

ARMIA CZERWONA OPUSIŁA PERSJĘ

RZĄD PERSKI ZAWIADAMIA ONZ
NOWY JORK (SAP). Sekretarz Generalny ONZ otrzymał list od posta perskiego Hussein ALA z zawiadomieniem, że wojska radzieckie wycofały się z 4-eh prowincji perskich.

Jeśli chodzi o ewakuację Azerbejdżanu, to rząd perski otrzymał wiadomość o rozpoczęciu ewakuacji i o tym, że miała ona wczoraj nastąpić, t. j. w dniu 6 maja b. r.

Korespondenci dyplomaci donoszą, iż raport posta perskiego nie stanowi oficjalnego raportu w sensie postanowienia Rady Bezpieczeństwa z dnia 4 kwietnia b. r.

PRZED WYBORAMI W CZECHOSŁOWACJI

LONDYN (SAP). We czwartek odbyło się tutaj zebranie uczestników czeskiej delegacji dziennikarskiej i przedstawicieli prasy brytyjskiej i zagranicznej. Dziennicze czeskie niechętnie dyskutowali na temat czeskiej polityki zagranicznej, natomiast szeroko omówili problem o mających się odbyć wyborach.

Czesi wyrazili przekonanie, że wybory zakończą się zwycięstwem partii komunistycznej.

MINISTER MINC OBJĄŁ URZĘDOWANIE

WARSZAWA (PAP). Minister Przemysłu Hilary Minc po dłuższej chorobie powrócił do zdrowia i objął urządowanie.

W BERLINIE MOŻNA PO ŁUDZKU MIESZKAĆ

BERLIN (ZAP). Jeden z oficerów brytyjskich z zarządu angielskiego sektora Berlina na rocznicę zdobycia gruzów Berlina oświadczył, że po roku Berlin stał się miastem, w którym można po ludzku żyć i mieszkać. Stało się to przy pomocy wszystkich czterech mocarstw.

Zamiast specjalnych podziękowań wszystkim przedstawicielom władz i urzędów, organizacji politycznych i społecznych, oraz poszczególnym osobom, którzy złożyli mi 15 tys. zł. do dyspozycji Robotniczego Towarzystwa Przajęciół Dzieci — na rzecz najbardziej potrzebujących dzieci miasta Wrocławia —

(—) Mgr. ST. PIASKOWSKI
Wojewoda Wrocławski

Złożona do mej dyspozycji kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy złotych) przez Kompanie Straży Wojewódzkiej z okazji mych imienin rozdzielał w sposób następujący:

- 4.000 zł do dyspozycji Robotniczego Tow. Przajęciół Dzieci dla najbardziej potrzebujących dzieci.
- 4.000 zł na odbudowę Warszawy
- 2.000 zł na rzecz Komitetu „Święta Oświaty“ —

(—) Mgr. ST. PIASKOWSKI
Wojewoda Wrocławski

Ustawa o głosowaniu ludowym

Powołanie generalnego komisarza głosowania ludowego

WARSZAWA (PAP). Ukazał się Nr 15 Dziennika Ustaw R. P., zawierający ustawę z dnia 27 kwietnia 1946 r. o przeprowadzeniu głosowania ludowego. W numerze tym, jako załącznik do ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 r., znajduje się wzór karty do głosowania ludowego, zawierającej następujące pytania:

- a) czy jesteś za zniesieniem senatu?
- b) czy chcesz utrzymania w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatyw prywatnej?
- c) czy chcesz utrzymania zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?

W wymienionym Dzienniku Ustaw znajduje się ponadto ustawa z dnia 28 kwietnia 1946 r. o obywatelstwie państwa polskiego osób naro-

dości polskiej, zamieszkających na obszarze Ziemi Zachodnich.

W tymże Dzienniku Ustaw znajduje się dwa dekrety: z dnia 5 kwietnia 1946 r. o poborze rekruta oraz z dnia 9 kwietnia 1946 r. o zmianie prawa o wyroczeniach.

WARSZAWA (PAP). Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej komunikuje co następuje:

Prezydium Krajowej Rady Narodowej, uchwalając z dnia 10 maja 1946 r., na podstawie art. 5 ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 r. o przeprowadzeniu głosowania ludowego (Dz. U. R. P., Nr 15 poz. 105) powołało na: generalnego komisarza głosowania ludowego — Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i członka prezydium KRN — ob. Wacława Barcikowskiego, na zastępce generalnego komisarza głosowania ludowego — posta do Krajowej Rady Narodowej, ob. Baranowski Feliks.

W Rzymie odbyła się demonstracja przed pałacem królewskim. Związki zawodowe zawarły porozumienie do spokoju i reagowania tylko w wypadku pogwałcenia konstytucji.

Włoska rada ministrów zatwierdziła dekret, iż od dnia 10 maja wszystkie rozporządzenia rządowe rozpoczynają się będą od słów: „Umberto II, król włoski“.

Wiadomość o abdykacji króla wywołała wielkie poruszenie wśród robotników mediolańskich. Komitet wyzwoleń narodowego i związków zawodowe uzgodniły wielką manifestację, skierowaną przeciwko monarchii.

W Rzymie odbyła się demonstracja przed pałacem królewskim. Związki zawodowe zawarły porozumienie do spokoju i reagowania tylko w wypadku pogwałcenia konstytucji.

UZOZWIENIE PAMIĘCI PREZYDENTA ROOSEVELTA

NOWY JORK (PAP) Amerykańsko-radziecki Instytut uczcił pamięć zmarłego prezydenta Roosevelta, jako człowieka, który najbardziej przyczynił się do radzieckich zwycięstw przyjaźni amerykańsko-radzieckiej. Medal z brązu wybity dla uczczenia pamięci prezydenta Roosevelta został wręczony b. ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Moskwie Dawiesowi. Nadeszły depechy od premiera Stalina i wiceministra spraw zagranicznych Litwinowa. Litwinow stwierdził, iż zmarły prezydent popierał zawsze przyjacielską współpracę między mocarstwami.

MILITARYSTYCZNA REAKCJA W NIEMCZECH

BERLIN (ZAP). W związku z mającymi się odbyć w dniu 26 bm. wyborami w sferie amerykańskiej w „Neues Deutschland“ opublikowano apel, w którym SED wzywa obywateli partii lewicowe, aby wyistypali do wyborów wspólnie. Wspólnie to wystąpienie jest — jak pisze „Neues Deutschland“ — potrzebne, aby przeciwstawić się militarystycznej reakcji.

Po abdykacji Wiktora Emanuela

Umberto II obejmuje tron włoski

RZYM (SAP). Wiktor Emanuel znajduje się obecnie na pokładzie jednego z włoskich okrętów wojennych w drodze do Egiptu. Ks. Umberto, któremu król aktem abdykacyjnym przekazał władzę, odbył dziś dłuższą konferencję z premierem de Gasperi.

Po konferencji tej premier zwołał radę gabinetu i przedstawił jej pismo następcy tronu, zawierające jego oświadczenie o tym, że w myśl konstytucji Umberto wyraża przekonanie, że do czasu referendum rząd będzie z nim współpracował dla dobra kraju.

Politycy socjalistyczni i komunistyczni uważają abdykację Wiktora Emanuela i przejęcie władzy przez Umberto za znamienne rozjeżdżenie między rządami i dyktandem; umowy, w myśl której książę Umberto powinien był sprawować jedynie regencję do chwili, gdy sprawa monarchii będzie zdecydowana przez referendum w dniu 2 czerwca.

Wice-premier Pietro Nenni (socialista) nazwał postępek króla ucieczką przed wyrokami narodu i przed możliwością pociągnięcia go przez naród do odpowiedzialności za przekroczenie uprawnień i dyskryminację czynnę.

Togliatti, przywódca komunistów i minister sprawiedliwości, oświadczył w dzienniku „Unita“, iż przyjęcie tytułu Umberto II przez następcę tronu byłoby otwartym pogwałceniem jego zobowiązań. Togliatti wyraził nadzieję, że gabinet następcy tronu do przedłożenia rozstrzygnięcia sprawy tronu do sukcesji.

LONDYN (PAP). Agencja Reuters komunikuje, że krążownik włoski „Duca Degli Abruzzi“ wiozący ex-króla włoskiego Wiktora Emanuela oraz jego małżonkę, przybył w sobotę wieczór do portu w Aleksandrii. Ex-król z małżonką udali się do hotelu.

RZYM (SAP). Włoski następcą tronu książę Umberto, pełniący dotychczas obowiązki królewskie, przyjął dziś tytuł króla Włoch jako Umberto II po abdykacji swego ojca króla Wiktora Emanuela III.

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 maja r. b. premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski przyjął posta belgijskiego p. Herolda Romana. Rozmowa toczyła się w atmosferze bardzo przyjaznej.

Sylwetki komendantów Armii Krajowej

gen. Karasiewicz-Tokarzewskiego
gen. „Grot“—Roweckiego
gen. „Bora“—Komorowskiego

Delegatów rządu londyńskiego na kraj

Cyryla Ratajskiego
prof. Jana Piekałkiewicza
inż. Jankowskiego

przesługę się przed oczyma czytelników „Naprzodu Dolnośląskiego“, który rozpoczyna w codziennym odcinku Iruks barwnej pracy pamiętnikarsko-historycznej Jana Górskiego pt.

„WOJSKO PODZIEMNE“

1939 — 1945

Autor tego szkicu, współuczestnik wojskowej roboty podziemnej od samych początków, odstania kulisy dążeń sarnacyjnych, zmierzających do przywrócenia w Polsce systemu dyktatury wojskowej.

Jak jest zorganizowany Serbsko-Łużycki ruch narodowy

Rozmowa z przedstawicielem Łużyc w Warszawie, Pawłem Czyżem

WARSZAWA (SAP). Korzystając z przyjazdu do Warszawy stałego przedstawiciela Komitetu Narodowego Serbo-Łużyckiego, Pawła Czyży, zwróciłam się do niego z prośbą o informacje o obecnej organizacji życia narodowego Łużyc.

Paweł Czyży powiedział, że największą organizacją narodową o zasięgu kulturalnym jest „Domovina”, na której czele stoi, tak jak i przed wojną, Paweł Nedo, obecnie wizytator szkół w okręgu budzińskim.

„Domovina” skupia już w swych szeregach około 70 tys. członków z samych górnych Łużyc. Związany z liczną grupą społeczeństwa, jest to liczba bardzo wysoka. Ruch narodowy na bardzo szerokim skalię organizacyjnym. Działania prowadzi szczególnie tam wysłani studenci łużyccy.

Rodzajem samorządu, nie posiadającego jednak żadnej egzekutywy, jest organizacja pochodzących z wyborów Komitetów Narodowych (Narodowe Wubjerki). Istnieją Komitety wiejskie, gminne i powiatowe, na czele zaś stoi Komitet Krajowy (Zemski Narodny Wubjerk) w Budziszynie. Komitet Krajowy liczy 25 członków. Organem wykonawczym jest 5-osobowa Rada Narodowa (Łużycko-Serbska Narodna Rada), zależającą od Łużyc. Przewodniczącym i zarządcą jest Wubjerk (Komitet) w Budziszynie, który ma siedzibę w Dachu, ks. Jan Czeł. Pozostałymi członkami Rady są: Dr. Jan Czeł, przed wojną wiceprezydent (starosta) w Budziszynie i Jurij Czeł (nieodwiedniany gość Polski), jednocześnie generalny sekretarz Wubjerki, a w Radzie przewodzący sprawą zagraniczną, dr. Arnosz Czernik, przedstawiciel społeczności i wreszcie Paweł Nedo, wspomniany wizytator szkół przed wojną.

Wobec zburzenia przez Niemców okazałego Serbskiego Domu w Budziszynie, przeniosła siedzibę ruchu łużyckiego urządzenie w jednym z hoteli budzińskich (Hotel Ratcliff).

Język łużycko-serbski dopuszczony jest tylko w szkołach powszechnych. Około 60 adreptów zawodu nauczycielskiego kształcą się na specjalnym

kursie. Cześć zorganizowała dla młodzieży łużyckiej gimnazjum w Czeskiej Lipie i szkołę rolniczą w Warnocicach (Warnsdorf), gdzie łącznie uczy się około 140 młodzieńców. Kilkuśmian Łużykan studiuje na uniwersytecie w Pradze. Kurs gimnazjalny w Polsce znajduje się w stadium organizacji.

W Budziszynie działa też Komitet Słowiński z Michałem Nawką, znanym pedagogiem i pisarzem na czele. Muzykalny naród Serbow łużyckich łącznie jest w różnych stowarzyszeniach śpiewaczych i muzycznych.

Doroczny zjazd uczący się młodzieży, t. zw. skhadzowanka, odbył się w poniedziałek wielki.

Ustąpienie wobec głódki — mówił de Valera w parlamencie — równało się kapitulacji wobec anarchii.

Głódka ogłoszona przez dwu więzionych członków, tzw. irlandzkiej armii republikańskiej nielegalnej, zwanej „Ógla”, w tym, że ich dziećmi głodują. Nie jest to niebezpieczne, że na zarządzenie ich władzy, ich bracia i synowie, ojcowie dzieci, które teraz rzekomo głodują, mordowali setki tysięcy niewinnych dzieci w krajach okupowanych.

Niemcy, w porównaniu z pierwszą wojną światową, niczego się nie nauczyli, stwierdzają na zakończenie Francuz, autor jednego z odczytywanych listów.

Wobec tak jednolitej opinii społeczeństw dzisiejszej Europy o Niemcach i Niemcach

wydałoby się, że możemy być mniej czujni. Niestety!

Kilka minut po wyżej omawianej audycji la sama radiostacja londyńska, przyniosła wiadomość o obywatelnym kroku naprzód w kierunku uzyskania samodzielnego Niemiec. Zastępca gubernatora wojskowego gen. Clay zawiadomił Radę Krajo- wa okupacji amerykańskiej, że od wtorku jej uchwały i zarządzenia, za wyjątkiem ważnych zarządzeń politycznych nie potrzebnie i nieaprobaty wojskowych władz okupacyjnych.

Uważając swoje stanowisko de Valera oświadczył, że istota rzeczy w tego rodzaju sprawie polega na tym, czy rząd ma spełnić swój najważniejszy obowiązek, ochraniając życie i miłe mu swych obywateli, czy też pozwoli na to, by obywateli i ludzi, pełniących służbę publiczną, był bezkarnie mordowany.

Głódka Fleminga w Belfascie nabrała szeregu rozgłosu nie analogiczna sprawa w Dublinie stała się wyrazem protestu przeciwko traktowaniu więzionych politycznych przez tamtejsze władze. Minister Spraw Wewnętrznych Irlandii Północnej — Edward Wernock, twierdzi, że Fleming nie jest więzionym politycznym.

Wykazując swoje stanowisko de Valera oświadczył, że istota rzeczy w tego rodzaju sprawie polega na tym, czy rząd ma spełnić swój najważniejszy obowiązek, ochraniając życie i miłe mu swych obywateli, czy też pozwoli na to, by obywateli i ludzi, pełniących służbę publiczną, był bezkarnie mordowany.

Wykazując swoje stanowisko de Valera oświadczył, że istota rzeczy w tego rodzaju sprawie polega na tym, czy rząd ma spełnić swój najważniejszy obowiązek, ochraniając życie i miłe mu swych obywateli, czy też pozwoli na to, by obywateli i ludzi, pełniących służbę publiczną, był bezkarnie mordowany.

Nienawiść całego świata - Niemcom nie szkodzi

POZNAŃ (ZAP). Przed kilku tygodniami londyńska radiostacja ogłosiła list pisanego polskiego adwokata przebywającego w Niemczech, który w formie spokojnej i rzeczowej wyłożył swe spostrzeżenia poczynione w Niemczech, twierdząc, że Niemcy przyjmują tylko to co jest im wygodne, że oni nie chcą być obiektywni.

Ogłoszenie tego listu wywołało burzę protestów, wyrażającą się w tym, że radiostacja w Londynie zażądano została wprost listami wyrażającymi swe oburzenie, że Polska śmie sądzić Niemców.

Ta ostra reakcja Niemców wywołała dla nich niespodziewany skutek. Radiostacja londyńska wprowadziła „międzynarodową” skrzynkę pocztową, jak ją nazwano, w czasie której odczytuje się listy członków innych narodów, wyrażających swój pogląd na Niemcy i Niemców.

Odczytano list pewnego Holendra i Holenderki, którzy Niemcom bardzo obrazowo tłumaczyli, że to ich przetrwanie, Niemieczech słuchaczów radiostacji londyńskiej zapoznano ze stanowiskiem Francuzów, którzy nie mogą uwierzyć w to, co dzisiaj Niemcy deklarują o swej niewinności. Dziś prawie każdy Niemiec oświadcza, że był antyhitlerem, lecz nie mógł tego ujawnić, z powodu terroru gestapo.

Autor listu pyta Niemców, gdzie ten terror był większy, w Niemczech czy w krajach okupowanych?

W krajach okupowanych terror był bez porównania większy aniżeli w Niemczech, gdzie nie brano wtedy zakładników, nie palono setek wsi wraz z ludnością, a mimo to w krajach okupowanych ruch oporu i terror, zarządzenia okupantów sabotażowo na każdym kroku.

Autor listu przyznaje, że i wśród Niemców były nieliczne jednostki, które w małym gronie teoretycznie protestowały przeciw zbrodnikom niemieckim, praktycznie przeciw wszystkim Niemcom zgodzali się z głównymi celami hitlerowskimi, wszyscy oni uznawali konieczność zdobycia przestrzeni życia

wej, wszyscy byli dumni z latwych zwycięstw 1939 i 1940 r. Dłatego wszyscy Niemcy są szczeni w przekonaniu Francuzów.

Tego Niemcy nie chcą uznać. Płacąc nad swą nieobłą, nad tym, że ich dziećmi głodują. Nie jest to niebezpieczne, że na zarządzenie ich władzy, ich bracia i synowie, ojcowie dzieci, które teraz rzekomo głodują, mordowali setki tysięcy niewinnych dzieci w krajach okupowanych.

Niemcy, w porównaniu z pierwszą wojną światową, niczego się nie nauczyli, stwierdzają na zakończenie Francuz, autor jednego z odczytywanych listów.

Wobec tak jednolitej opinii społeczeństw dzisiejszej Europy o Niemcach i Niemcach

wydałoby się, że możemy być mniej czujni. Niestety!

Kilka minut po wyżej omawianej audycji la sama radiostacja londyńska, przyniosła wiadomość o obywatelnym kroku naprzód w kierunku uzyskania samodzielnego Niemiec. Zastępca gubernatora wojskowego gen. Clay zawiadomił Radę Krajo- wa okupacji amerykańskiej, że od wtorku jej uchwały i zarządzenia, za wyjątkiem ważnych zarządzeń politycznych nie potrzebnie i nieaprobaty wojskowych władz okupacyjnych.

Dziecie się to dokładnie w roku po zakończeniu wojny.

Cały świat może więc Niemców nienawidzić — Niemcom to nie zaszkodzi!

Karol Doenitz - hitlerowski korsarz morski

odpowiada za storpowanie bez ostrzeżenia 79 okrętów

NORYMBERGA (SAP) — Trzeci dzień z rzędu sędziowie przy sędzi admirałowie w rządzie Hitlera, Karol Doenitz. Odpowiadając na zapytania prokuratorów stwierdza on, że nie miał nic wspólnego z wydaniem, ani z wykonaniem znego zarządzenia Hitlera z 18 października 1942, nakazującego mordowanie branych do niewoli żołnierzy marynarzy brytyjskich.

Prokurator brytyjski stwierdza, że w pierwszym roku wojny było 112 wypadków storpowania okrętów w sposób sprzeczny z prawem międzynarodowym i że nie mniej niż 79 okrętów Niemcy storpowały bez ostrzeżenia (nie licząc okrętów handlowych).

Prokurator brytyjski Sir David Maxwell Fyfe zapytuje:

— Czy pan zdawał sobie sprawę, że zatapianie okręt handlowych bez ostrzeżenia skazuje marynarzy i pasażerów na śmierć w strasznych cierpieniach?

— Oczywiście, że adawałam sobie sprawę — odpowiada Doenitz — że przy zatopieniu okrętów marynarskich i pasażerów. Ale jeżeli

zatapianie jest dozwolone przez prawo wojenne, w takim razie fakt, że i ludzie ginie jest jedną z konieczności wojny. Nie oni jedni cierpieli w czasie wojny.

Na to prokurator:

— Czy pan jest dumny z tego osiągnięcia, że 35.000 brytyjskich marynarzy zginęło w ten sposób w czasie wojny, czy też żałuje pan tego?

Na to Doenitz:

— W czasie wojny zabijanie ludzi jest rzeczą normalną, ale nikt nie jest z tego specjalnie dumny.

Zamordowanie żołnierzy amerykańskich w Niemczech

NORYMBERGA (SAP). Samochód amerykański, jadący w nocy z piątku na sobotę ulicami Norymbergi, został zniszczony napaśdnie przez nieznaną sprawców, którzy oddali kilka strzałów. Dwóch żołnierzy amerykańskich poniosło śmierć na miejscu, pozostali pasażerowie, wśród których znajdowały się 2 kobiety, wyszli bez szwanku.

dzona bez zewnętrznych bodźców, z chwilą, gdy pewna ilość, nazwana ilością krytyczną, Uranium i moderatorów — zostanie połączona.

Budując pierwszą baterię, wystarczy użyć, według z góry obliczonego schematu bloki Uranium i bloki grafitu, który służy jako moderator. Z chwilą osiągnięcia ilości krytycznej, bateria zaczyna działać.

Bateria rozwijała praktycznie zgodzenie bomb atomowej. Jedyne obecność Uranium 238 przeszkadzało wybuchowi baterii. Wystarczyło więc zaizolować izotop 235 w stanie czystym dla zrealizowania bomby. Obecność ciężkiego, a niewygodnego, moderatora — zwalniała, czy była nawet niekorzystna, gdyż jeśli neutrony szybko byłyby znacznie mniej skuteczne od termicznych, to jednak nieobecność izotopu 238 gwarantowała ich skuteczność. W ten sposób i ilość krytyczna ulegała znacznemu zmniejszeniu i pozwalano na stwierdzenie materiału wybuchowego o niesłychanej sile przy minimalnej objętości.

Doświadczania w Los Alamos potwierdziły wszystkie obrachunki. Siła niszcząca bomby przesyła najmniejszą obciążenia i kilka dni później kompletne zniszczenie Hiroshiry odniosło znanemu światu narodzenie się wieku atomowego.

To krótkie streszczenie raportu Smytha może być jedynie w słabym stopniu uzmysłowiczość, zbilansowana, rozwiązanych w studium nad uwolnienie energii atomowej. Jednakże schematycznie przedstawione powyższe zasady pozwolą zrozumieć praktyczne funkcjonowanie baterii, lub też bomby atomowej.

Każ przedstawia się bateria atomowa?

Wyobraźcie sobie ścieżką grafitowy ośmiu stop wysokości, przebieg szeregiem pionowych kanałów, w które włożone są cylindry metalicznego Uranium. Inne, mniejsze kanały służą na to, by wkładać w nie aparaty kontrolne, lub ślaby kadmium, który ma za zadanie dalsze zwalnianie reakcji, w wypadku jeśli

PRZIMÓWIENIE KANCLERZA FIEGLA

WIEN (PAP). Na plenarnym posiedzeniu parlamentu austriackiego wygłosił przemówienie kanclerz Fiegl, oświadczając, że Austria powinna czuć wdzięczność dla sojuszników za uwolnienie jej od Hitlera. Jeżeli wojska sojusznicy oswojili Austrię, to duchowe uwolnienie jej jest zasługą wszystkich Austriaków, którzy od roku 1933 walkę o wolność. Lud austriacki, sabotując rozporządzenia władz hitlerowskich, wzięł aktywny udział w dziele wyzwolenia, lud austriacki osobobliwie sam siebie. Upadek Austrii w 1938 r. był początkiem upadku Europy. Mowa kanclerza Fiegla jest jednym z etapów austriackiej polityki zagranicznej, walczącej o uwolnienie się od odpowiedzialności za przestępstwa hitlerowskie.

PROGRAM SOCJALISTYCZNEJ PARTII AUSTRIACKIEJ

WIEN (PAP). W przedmówieniu austriackich związków zawodowych odbyła się konferencja partii politycznych, na której powzięto następujące rezolucje: 1) Organizacja kontroli środków żywnościowych w kraju, 2) Aktywizacja przyzwoitych artykułów żywnościowych do Wiednia z prowincji austriackich, wykazujących nadwyżkę produkcji, 3) Jak najszersze zawarcie umów handlowych, a w pierwszym rzędzie umowy handlowej ze Związkiem Radzieckim.

STRAJK W AUSTRII

WIEN (PAP). Robotnicy zakładów austriackich, Hofherr-schre i Siemens oraz państwowej fabryki parowozów przystąpił w tym tygodniu do strajku na znak protestu przeciwko małym przydziałom żywnościowym.

CIEMNOŚCI W NOWYM JORKU Z POWODU BRAKU WĘGLA

WASZYNGTON (SAP) — Długotrwały strajk w przemyśle węglowym spowodował wzrost trudności w życiu gospodarczym Ameryki. Od goda 12-aj ul. nocy wszędy w życie ograniczenia w używaniu środków komunikacyjnych. W związku z brakiem węgla zostało wzorają w Nowym Jorku wprowadzone częściowe zamknięcie.

WASZYNGTON (SAP) — W 10 minut po północy na posiedzeniu amerykańskiej komisji ochrony transportu zapada decyzja ograniczenia przesyłek kolejowych. Transport pasażerski ograniczony został o 25 procent.

Komisja robi usilne starania, by wytłumaczyć narodowi amerykańskiemu konieczność oszczędzania paliwa.

REPATRIACJA Z ZSRR

MOSKWA (PAP) Korrespondent PAP z Barnaulu (kraj Altajski) donosi:

7-ny transport barnaulski, który wyruszył do Polski, wieżąc 1.733 repatriantów, w tym liczbie 823 robotników 316 chłopów, 83 przedstawicieli woliwych żądów. W transporcie barnaulskim jedzie również 400 dzieci.

Ze stolicy Tadżyckiej SRR — Stalnadub wyjechał zespół miejscowego polskiego domu dziecka. W transporcie tym wraca do ojczyzny 150 dzieci i 62 wychowawców i nauczycieli.

Z Kazachskiej SRR wyjechał do Polski transport z dziećmi i wychowawcami polskiego domu dziecka.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA W ODBUDOWIE STOLICY

WARSZAWA (PAP) Powołany przez Bratnie Pomoc i Akademię Organizację Młodzieży Akademickiej Komitet Odbudowy Stolicy przystąpił 13 bm. do prac na odcinku Alei Jerozolimskich i 3-go Maja od al. Marszałkowskiej do ul. Smolnej. W porozumieniu z Biurowo i Zarząd Miejskim 400 studentów dziennie pracował będzie przez 8 godzin przy rozbiórce, wywożeniu gruzów, naprawianiu jezdni, urządzeniu trawników i przeprowadzaniu światła na przydziałowym odcinku miasta.

KONFERENCJA W SPRAWIE REFORMY STUDIÓW UNIWERSYTECKICH

WARSZAWA (PAP) W dniu 16 maja br. odbyło się w Ministerstwie Sprawiedliwości konferencja w sprawie reformy uniwersyteckich studiów prawniczych, zorganizowana staraniem Departamentu Szkolenia zawodów prawniczych i popularizacji prawa. W konferencji wzięli udział przedstawiciele świata naukowego oraz władz sądowniczych.

Legenda „tajemnicy atomowej” „Nie ma tajemnicy atomowej” mówi Irena Joliot-Curie

Lecz Uranium posiada 3 izotopy: 234, 235 i 238. Niels Bohr ustalił w genialnej teorii, opracowanej na analogii z kropką wody, że Uranium 235 przedstawia najwliczniej plusów, jeżeli chodzi o łatwość tego rozkładu. Otóż w Naturze Uranium występuje pod wszystkimi trzema postaciami ściśle przelatanymi nawzajem. Przy czym i stosunek mieszaniny jest nad niskoprocentowy. Uranium 238 występuje 140 razy częściej od Uranium 235.

Należało więc wyszukać zabieg przemysłowy dla izotopowego oddzielenia. Największą przeszkodą było to, że izotopy danego pierwiastka posiadają te same właściwości chemiczne. Nie wolno więc było to stosować zwykłych zabiegów chemicznych. Można było opierać się między innymi, co stanowiło pełną różnicę między izotopami: na masie. Stworzono nowe metody, z których najważniejsza została opisana w raporcie Smytha. Nie podajemy ich, gdyż techniczne rozpatrywanie ich przekraczałoby ramy tego artykułu. Dodajmy, że dwie metody zostały praktycznie podjęte: metoda rozdzielania elektromagnetycznego i metoda t. zw. „gazuowej dyfuzji”.

Gdy czesie badaczy starała się rozwiązać powyższe zagadnienia, inni pracowali nadal na brzoń doświadczenia. Studiowali oni na przykład reakcje pewnej masy uranum, poddanej potężnemu bombardowaniu neutronów. Stwierdzali również zachowanie się bombardowanego Uranium w zależności od jego formy i oddziaływania od źródła neutronów. W czasie tych badań wykryto asydatywny fakt. Uranium, poddane działaniu odpowiednio opóźnionych

neutronów (nazwanych neutronami termicznymi) przemieniało się w nowy, nieznanym w naturze pierwiastek, którego właściwości były nader zbliżone do cech Uranium 235, specjalnie jeśli chodzi o jego zdolności rozkładowe. Nowy ten pierwiastek oznaczono „Plutonium”, prawdopodobnie przez aluzję do jego strasliwej zdolności niszczącej. Produkcja przemysłowa Plutonium została rozpoczęta w związku z projektem, stanowiącym już wiedzy przedmiotem studiów licznych uczonych. Chodziło o stworzenie reakcji łańcuchowej niewybuchowej, czyli o uwolnienie kontrolowanej energii atomowej. Więdy to narodziła się „bateria atomowa”.

Założeniem jej była zasada, głosząca, że neutrony termiczne, zwolnione przez przechodzenie przez pierwiastek nazwany „modernistorem”, posiadają wobec Uranium 235 znacznie większą zdolność rozkładową, niż „szybkie”. Można więc było realizować reakcję łańcuchową z Uranium naturalnym, mimo, małej ilości Uranium 235, gdyż nadmiar neutronów byłby wchłonięty przez izotop 238 dla produkcji Plutonium. W ten sposób zwolnienie energii atomowej mogło być kontrolowane bez ryzyka wybuchu.

Zagadnienie zostało rozwiązane przy końcu 1942 roku i pierwsza „bateria” została uruchomiona 2 grudnia tegoż roku. Funkcjonowanie jej było nad proste. Wychodząc z założenia, że Uranium jest metalem radioaktywnym i dzięki temu wydziela samoczynnie pewną ilość neutronów, uczeni amerykańscy wykalukowali, że reakcja łańcuchowa może być przeprowadzona

jeżeli przebieg gromki wybuchu Naokoło gęsta zastona stali, metal twardych lub też wody, które to urządzenia ma za zadanie postrzymać i wydzielać się promieni gamma, pochodzących od wyładowujących się neutronów. Obsługa aparatów kontrolnych, zwalniająca kadnowych wykonawców, na odległość z pomocą ochronnych tarcz. Tak samo i ochładzanie baterii wobec znacznego wydzielenia się energii termicznej.

Pierwszą baterię wybudowano w Clinton w grudniu 1942 r. do ochładzania używano wody. W tym celu umieszczone łożysko rzeki Columbia i przy pomocy całego szeregu pomp i kanałów zatopiono całą baterię w wodach rzeki tak, by temperatura wody chłodzącej mogła być stale na dostatecznie niskim poziomie.

Poza tym wybudowano szereg olbrzymich rezerwuarów, zbierających rozgrzaną wodę i pozwalających zrobić się przez nią tym samym ich skłoniwymi resztek promieniowania radio-aktywnego, które przenikały do wody w czasie działania na baterię.

Tego rodzaju urządzenia zostały skasowane przy następnym bateriach. Zastosowano do nich ochładzanie powietrzne. Detale tego rodzaju ochładzania są proste i tanc. Należy przypuszczać, że dla poważy całego szeregu pompu i kanałów rozporządzać całą aparaturą dmuchaw olbrzymich, kondensatorów i rezerwuarów dla radioaktywnych gazów. Jednakże, jak twierdził prof. Smyth, mimo całej złożoności tej aparatury, działanie baterii jest udująco proste. Większość czasu pracownicy przy baterii zajęli się tylko kontrolą aparatów i instrumentów.

Jedynie delicate czynności, to ładowanie baterii nowymi ładunkami Uranium i wyróżnienie ich z otrzymanego Plutonium. Obie te czynności również odbywają się na odległość przy pomocy zasłon ochronnych.

(ciąg dalszy nastąpi)

Przed głosowaniem we Włoszech

WARSZAWA (SAP) — Dnia 2 czerwca odbędzie się we Włoszech podwójne głosowanie: wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego i referendum w sprawie „monarchia czy republika”. Zadaniem Zgromadzenia Konstytucyjnego, którego wybrane będzie na podstawie pięcioletniobliowego prawa głosowania, będzie opracowanie zasad nowej konstytucji państwa włoskiego (dotychczasowa, datująca się z r. 1848, która trwała okres dyktatorstwa faszyzmu, wydaje się w dzisiejszych warunkach mocno przestarzała), uchwalenie podstawowych reform społecznych, jak reforma rolna, nacjonalizacja pewnych gałęzi przemysłu, kredytu, komunikacji itp. oraz zajęcie się innymi, niecierpiącymi zwłoki sprawami finansowymi.

Dotychczas bowiem reformy te we Włoszech nie zostały przeprowadzone. Dwie były przyczyny tego dziwnego na pierwszy rzut oka stanu rzeczy: pierwsza — to stan równowagi społecznej, jaki zapanował we Włoszech po upadku faszyzmu i oczyszczeniu kraju z okupanta, gdzie władze objął Komitet Wyzwolenia Narodowego, w którym reprezentowane były nie tylko robotnice i chłopki stromiennia (jak u nas w Polsce), lecz również burżuazja, sprzeciwiające się niezłomnym reformom, przed zwolnieniem Konstytuancy; druga zaś — to fakt, że okupując Italię mocarstwa: Anglia i Stany Zjednoczone, nie życzyły sobie przeprowadzenia jakichkolwiek gruntowniejszych zmian społecznych przed odbyciem parlamentarnej konsultacji wyborczej.

Zbiża się wreszcie dzień tej konsultacji. Kampania wyborcza we Włoszech rozpoczyna się właśnie. Nie jest to pierwsza kampania wyborcza w tym kraju od chwili upadku faszyzmu, albowiem przez cały marzec i część kwietnia r. b. odbywały się tam (co niedzielę) wybory samorządowe. Był to dopiero pierwszy ich cykl; drugi odbędzie się 2 czerwca (dzień wyborów parlamentarnych oraz referendum).

Zainteresowanie narodu życiem politycznym

Ten pierwszy cykl wyborów samorządowych we Włoszech pozwala wyprowadzić szereg ciekawych i pouczających wniosków. Przed wszystkim okazało się, że mimo dwudziestolecnej zgóry niewoli politycznej, kiedy — jak zwykle w ustroju monopartyjnym — nie istniały we Włoszech żadne konsultacje wyborcze, ani w ogóle życie polityczne we właściwym tego słowa znaczeniu, — naród włoski wykazał znów żywe zainteresowanie problemami życia zbiorowego i stawiał się do urn bardzo licznie (przymus głosowania nie był stosowany, choć proponowały to niektóre stromiennia). W czasie wiosennych wyborów samorządowych stanęło do urn 75 do 80 procent uprawniających do głosowania, w niektórych okręgach licza to dosięga nawet 90 procent. Po raz pierwszy głosowały kobiety, które — podobnie jak w przedwojennej Francji, nie miały dawniej we Włoszech prawa wyborczego, ani czynnego, ani biernego.

Drugim rzucającym się w oczy wnioskiem z tych wyborów była zupełna kłeska ugrupowań pravicowych, występujących pod różnymi pseudo-demokratycznymi etykietkami, mającymi zamaskować ich prawdziwą reakcyjną treść. Wiadomo, że gospodarza sytuacja we Włoszech, zwłaszcza jeżeli chodzi o ludność robotniczą, nie jest dobra. Stosunki ekonomiczne kraju pozostawiają b. wiele do życzenia, a bezrobocie w miastach przemysłowych (zwłaszcza na Północu), wskutek braku surowców i zniszczenia lub wywiezienia maszyn fabrycznych, ogarnia niemalże liczne rzesze pracowników. Wiadomo też, że w rozłącznych miastach włoskich, zwłaszcza na Północy, gdzie właśnie jest mniej świadomości, wybuchają co pewien czas zaburzenia i rozruchy, spowodowane trudnymi warunkami życia.

Kłeska pravicowy

A jednak podczas wyborów samorządowych, ugrupowania reakcyjne, starające się zdyskontować nieziadłodolność ludności na swoją korzyść, nie odniosły niemal żadnego sukcesu. Wszystkie te ugrupowania, razom wzięte, uzyskały większość za ledwie w dwunastu procentach, podczas gdy partie frontu antyfaszystowskiego zwyciężyły w 85 procentach głos. Tak silna jest nienawiść szerokich warstw narodu włoskiego do faszyzmu i obawa przed jego odrodzeniem.

Na szczególną uwagę zasługują kłeska głośnej reakcyjnej organizacji „Uomo qualunque” (szary człowiek), usiłującej zakrzęścić faszyzm w postaci legalnej, „bezpartyjnej” formacji. I tej właśnie organizacji, która rozprawia tak hałaśliwie, szczerze finansowaną propagandę, udało się oprowadzić za ledwie dwadzieścia gmin...
Niewielkim sukcesem pożyścić się również może prawica burżuazyjna, wchodząca w skład Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Jest to włoskie Stronnictwo Liberalne, reprezentujące interesy wielkiego i średniego kapitału; warsztaty, po upadku faszyzmu, uznały tę partię za najbardziej odpowiadającą ich interesom.

Trzy wielkie partie współczesnych Włoch

Największy natomiast sukces odniosły trzy wielkie, masowe partie współczesnych Włoch: socjaliści, komuniści i chrześcijański demokraci. Spodziewać się przeto należy, że po czerwcowych wyborach we Włoszech te trzy wielkie stronnictwa polityczne staną się decydującymi o dalszym przebiegu wydarzeń czynnikami. Od tego, jak będzie stosunek sił tych stronnictw, jak zwały będzie front stronnictw marksistowskich zależeć będzie najbliższa przyszłość polityczna Włoch i treść mającej powstać nowej konstytucji.

Jeśli chodzi o drugą sprawę — referendum na temat „Republika czy Monarchia” — to wydaje się, że rzeczą ta jest zgóry przesądzona. Niedawny kongres partii chrześcijańsko-demokratycznej w Rzymie wykazał, że zdominowana większość stronictwa monarchistycznego się za republikę. Ponieważ za monarchią opowiadają się tylko liberalowie, nieznaćca część chrześcijańskich demokratów i drobne ugrupowania pravicowe, a za republiką całą lewica i większa część partii katolickiej, więc wynik głosowania referendumego zdaje się nie budzić wątpliwości. Jeżeli w pewnych dzielnicach kraju, zwłaszcza na północy Włoch, tradycyjnie monarchistyczne są nawet dosyć silne, to z drugiej strony fakt, że monarchia (to zn. ścisła monarchia, dynastia Sabaudzka) przez zgołą dwadzieścia lat popierała reżim faszyzowski, współpracując z nim czynnie, zdepopularyzował ogromnie rodzinę królewską w oczach najszerzego mas narodu.

KURS DLA PODPRUKATORÓW

WARSZAWA (SAP). Dnia 1 czerwca r. b. Ministerstwo Sprawiedliwości otwiera drugi kolejny turnus 6-miesięcznego kursu dla kandydatów na stanowiska podprukatorów w Szkole Prawniczej w Łodzi.

Termin zgłaszania kandydatów przez centralne instancje partii politycznych, względnie organizacje zawodowych i społecznych upływa z dniem 15 maja 1946 r.

SKASOWANIE CENZURY LISTÓW Z AMERYKI

WARSZAWA (SAP). Cenzurowanie listów, nadchodzących z Ameryki zostało skasowane. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 10 maja br. Listy nadchodzące z Ameryki drogą zwykłą i lotniczą zarówno zwykłe jak i polecone doręczane będą adresatom za pokwitowaniem.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE

WARSZAWA (SAP). Ukazał się nowy znaczek pocztowy, wartości 10 zł, wydany z okazji 25-ej rocznicy III Powstania Śląskiego. Znaczek przedstawia orła piastowskiego w XIV w. na zamku w Cieszynie.

MUSIMY OBUDOWAĆ 380 TYSIĘCY GOSPODARSTW WIEJSKICH

WARSZAWA (SAP) — Dla przeprowadzenia akcji obudowy zniszczonych wojennych na wsi polską został przy Ministerstwie Odbudowy Komitetat Odbudowy Wsi. Wzrost psinów w Polsce uległo zniszczeniu 380 tys. gospodarstw.

Tęgoroczny plan odbudowy przewiduje obudowę w woj. bielskotomskim 7 tys. budynków, kilolekimi 12.500 budynków, krakowskim 3 tys., rzęsowskim — 7 tys., warszawskim 12,5 tys., lubelskim 3 tys. i na innych terenach w gdy dyspozycji Min. Odbudowy — 5 tys.

KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA BRUKSELA (PAP). W straszliwej katastrofie w kopalni węgla obok Charlerai zginęło 3 Polaków: Makowiak Józef, Rdzeń Michał i Dzięchlekarz Stefan. Głównym jest 17 ofiar. Na miejsce katastrofy przybył Acker oraz liczni ministrowie i konsul generalny Belgii, Semiszewski. Uroczysty pogrzeb ofiar odbył się 10 maja.

TRANSPORTY RUDY DLA POLSKI

GDYNIA (ZAP). Dwa szwedzkie statki, które przybyły do portu gdynińskiego w dniu 5 maja przywoziły ładunek rudy żelaznej dla Polski. Statki te przywoziły łącznie 4.079 kg. rudy.

KAMIEŃ MYLIŃSKI DLA POLSKI

GDYNIA (ZAP). Fińskie parowiec „Kong Sverdrup”, który wypłynął do portu gdynińskiego w dniu 5 maja, przywozi 2 kamienie mylińskie dla Centrali Zapotrzebowania i Zbytu Przemysłu Papierowego.

NOWE TRANSPORTY RYB DLA POLSKI

GDYNIA (ZAP). W dniu 4 maja przybyły do portu gdynińskiego dwa duńskie statki „Randi” i „zaglowie „Dana”, które przywoziły łącznie 164.750 kg. ryb solonych i świeżych dorszy.

TRANSPORT SAMOCHODÓW W GDYNII

GDYNIA (ZAP). Angielski statek „Empire Ploughmann”, który zawinął do portu w Gdyni, w dniu 4 maja, przywozi większy transport samochodów i traktorów dla Polski w ramach dostaw UNRRA.

KONIE ZE SWEWEGU

GDANSK (ZAP). Oczekiwany jest przywóz około 5.000 koni ze Szwecji, z których 80% przeznaczone jest dla Ziemi Odrzyńskiego. Wyładowano około 600 koni, które transport przebyły dozbro.

ODWOZIENIE ŻULAW GDANSKICH

GDANSK (ZAP). W toku prac nad odwozieniem Żulaw Gdańskich uruchomiono już 6 stacji przyprawowej i nad uruchomieniem takich stacji pracuje biuro. Wielkie Łąki, wykonująca swe prace na prawym brzegu Wisły, odgrywała wodę z obszaru tysiąca hektarów. W najbliższym czasie nastąpi doprowadzenie prądu do stacji Olszyna, wreszcie do stacji: Kumpiec, Nobel i Mokry Dwór w okolicach Oruni. Doprowadzenie prądu umożliwi zakończenie remontu uruchomienie tych stacji. Mimo trudności polegających na braku części zapasowych do maszyn urządzeń oraz węgla, przewiduje się jesienią br. zaranie około 50.000 ha jeszcze jesienią br. i oddanie ich do użytku kolejnemu reapiantowi.

9149 TRAKTORÓW

WARSZAWA (SAP) — W wiosennej akcji siewnej bierze udział 0.159 traktorów oraz 181 plugów parowych.

172.000 HA POD UPRAWY BURAKÓW

WARSZAWA (SAP) — Plan kontraktowania buraków cukrowych, wnoszący na kampanię 1946/47 172.000 ha został przekroczony.

NAWOZY SZTUCZNE DLA CHŁOPÓW

WARSZAWA (SAP) — Fabryki, produkujące nawozy sztuczne, dają wielką zniżkę rolnikom zabierającym nawozy własnymi środkami transportowymi.

BĘDZIEMY CHODZIĆ W GUMOWYCH BUTACH

WARSZAWA (SAP) — „Stomilki”, który jak wiadomo produkuje opony i dętki, produkuje także obuwie gumowe letnie.
Nadto dzięki obudowie zniszczonej hali „Stomilki” podniesie produkcję detek rowerowych do 1.500 sztuk dziennie.

TRUDNOŚCI EKSPORTU NA BALKANY

WARSZAWA (SAP) — Ekspert naszych wyrobów hutniczych do Bułgarii i Jugosławii spotyka na trudności z powodu braku umów transportowych z państwami, przez które przechodzi transport.

Wiadomości gospodarcze

10 miliardów złotych na modernizację przemysłu

Warszawa. (SAP). W programie odbudowy przemysłu oraz jego maszynizacji i mechanizacji, innymi słowy unowocześnień środków produkcji, przewidziane są następujące prace.

17 nowych elektrowni

W dziedzinie energetyki odbudowa i rozbudowa sieci okręgowych wysokiego napięcia o długości 6.250 km i niskiego o długości 3.200 km, wreszcie linii państwowych najwyższego napięcia o długości 520 km z 10 stacjami transformatorowymi.

Nadto budowa 17 elektrowni kosztem miliarda 800 milionów zł.

1.660 milionów zł na inwestycje przemysłu węglowego

Pogłępiamy 23 szyby kosztem 545 milionów zł, uruchomimy kosztem 170 mil. zł szyby dla zamulania wybranych pokładów, przerobimy za 175 milionów zł 16 sortowni i 7 piecek węgla, przerobimy 7 piecek koksowych za 83 miliony zł.

Przemysł naftowy szuka terenów

Na wierceńa poszukiwanie ropy i gazu w Krosieńskim i Sanockim przewidujemy 155 milionów złotych, a na nowych terenach 305 milionów. W obecnej wprawdzie chwili poszukiwania, zwłaszcza w okolicach Sana, napotyka się na trudności, z uwagi na grasujące bandy ukraińskie. W innych okolicach wiertacenie nie mogą osiągnąć należytych wyników z powodu braku instrumentacji.

Nadto na rozbudowę gazociągu Rzeszów — Starachowice, kawatowanie 15 kompresorów i roboty przygotowawcze do fabrykacji paliw syntetycznych wyassegnowana jest suma 440 milionów złotych.

Huty żelaza i cynku

Hutnictwo żelazne wybuduje 2 wielkie piece o zdolności produkcyjnej 600 ton/dobę, 1 piec Martensowski, kokosownię, 2 walcownie blachy, 1 durtu i 1 rur kosztem 1.155 tys. zł. Czynkowie nasze odbudują swe warsztaty produkcyjne, kopalnie rudy, ulepszą mufle, w których wytapia się cynk i przeprowadzą studia nad produkcją innych metali kolorowych kosztem 443 mil. zł.

Przemysł metalowy

Przemysł metalowy uruchomi i wzmoże produkcję traktorów (Ursus), maszyn, motorów, samochodów, parowozów, wagonów kolejowych i wszystkich artykułów żelaznych, potrzebnych w codziennym użyciu; koszt inwestycji w przemyśle metalowym wynosi 1.200 mil. zł.

Amatura elektrotechniczna

Nowe fabryki kabli, armatury elektrycznej, sprzętu radiowego, unowocześnień produkcji sprzętu elektrycznego drogą kompletnego zme-

chanizowania — wszystko to przewidziane jest w wydatkach 900 milionów zł.

Odbudowa Mościc i modernizacja Chorzowa
Przemysł chemiczny znacznie odbudowa Mościce, odbuduje fabryki farmaceutyczne „Klawe”, „Spiech” itp., wyremontuje „Ciba”, zmieni nazwę Chorzów i Bobrek koło Bytomia; wznowią produkcję fabryki gumy „Sanok” — wszystko kosztem 865 mil. zł.

Wzrost produkcji cukirow

Przemysł cukrowniczy doprowadzi do stanu produkcyjnego 18 unieruchomionych cukrowni kosztem 200 milionów złotych.

Wielki remonty

C. Z. P. Włókienniczy przewiduje 400 milio-

nów złotych przeważnie na remonty maszyn włókienniczych oraz na komasację przemysłu chałupniczego w okolicach Łodzi.

W planie kosztów rewindykacji

Posostał C. Z. P. a więc papierniczy, odbuduje nam Solali w Żywiec, „Klucze” i Niedomię. Koszt ogólny 340 milionów.

Przemysł drzewny wyda 100 mil. zł na ogólne remonty fabryk mebli, tartaków, suszarni i fabryk beczek. Nadto przemysł miejscowy winwestuje 50 milionów, C. Z. P. Materiałów budowlanych 150 milionów, instytut centralny 20, rewindykacja 150 milionów — w sumie w planie inwestycji przemysłowych przewidziane jest na okres lat 3-5 10.055 mil. zł.

Konjunktura dla po skiego przemysłu włókienniczego

WARSZAWA (SAP). Polski przemysł włókienniczy ma gkażęć opowiania rynku zagranicznych, a to dzięki temu, że w najbliższej przyszłości nie zagraża nam konkurencja Niemiec i Japonii.

W pierwszym zjedzie winniśmy dążyć do opowiania rynków skandynewskich. Dalej nasze etapy eksportowe winny iść na Bliski Wschód, jak Palestyna, Irak, Iran, Syria, Egipt.

Do Stanów Zjednoczonych przewidziany jest eksport zwłaszcza tkanin lnianych, na

które istnieje w USA wielkie zapotrzebowanie.

Export wyrobów włókienniczych w I kwartale 1946 r. wynosił: tkaniny bawelniane 12.398.067 m., tkaniny wełniane 700.050 m., wyroby dziewarskie i północznicze 390.772 szt., wyroby konfecyjne 802.963 szt., nici 2.211.671 szpulek.

Przywieźliśmy surowców w I kwartale: z ZSRR — bawelny 8.763.932 kg., lnu 1.594.910 kg., celulozy 255.500, ze Szwecji — tkaniny 2.477.917 kg., z UNRRA — bawelny 7.342.830 kg., wełny 10.816.342 kg. i juty 2.632.333 kg.

Paczki Amerykańskie

WARSZAWA (PAP). W Warszawie powstała „Spółdzielnia Przesyłek Amerykańskich dla Europy” w skrócie CARE.

CARE ma za zadanie przesyłać paczki żywnościowe według oznaczonego amerykańskiego typu workowego wagi 49 funtów (około 25 kg brutto) od jednostek lub grup cy organizacji społecznych ze Stanów Zjednoczonych dla krewnych i bliższych lub odpowiednich organizacji w Polsce. Amerykański nadawca wpłaca do CARE, celem przesłania paczki 15 dolarów.

Dnia 10 bm. została podpisana przez przedstawicieli Ministerstwa Związku i Handlu Zagranicznego i Ministra Grolfidei i przedstawicieli CARE na Polskę p. Mac Donalda odpowiedni protokół. Rozprawieniem paczek po kraju zajmie się według umowy z CARE „Spolem”.

Na czele zarządu CARE stoi gen. por. William N. Haskell, dyplomowany generał armii USA, który po pierwszej wojnie światowej kierował amerykańską akcją pomocy Rosji, zorganizowaną wówczas przez Herberta Hoovera.

Calkowita cena paczek jest pokryta przez ofiarnodawę w USA, odbiorca natomiast nie płaci nic. We wszystkich krajach, w których istnieje CARE jak np. Francji, Belgii, Norwegii, Czechosłowacji i Finlandii paczki te wolne są od cła i nie podlegają przepisom reglamentacyjnym. Orientacyjne obliczenia przewidują rozprowadzenie w najbliższym czasie w Polsce około 50.000 paczek miesięcznie. Ci, którzy nie posiadają krewnych lub bliższych w Ameryce będą mogli otrzymywać paczki za pośrednictwem odpowiednich organizacji społecznych lub charytatywnych.

CO EKSPORTUJEMY?

WARSZAWA (SAP) — Na rynku zagraniczej Polski Przemysł Metalurgiczny eksportuje: drut, linki, groździe, łachaczki, śruby, wagi, łączniki, pilniki do metali, maszynny włókiennicze i maszynny rolnicze.

Na rynku bałkańskim nadto eksportujemy: wagi, armatury wodociągowej i gazową łano-ktą firmę Erbe, Zawiercie oraz rury.

Niektóre zagranicze wykazują wielką chłonność na produkty polskiego przemysłu chemicznego, jak: karbid, sodę kalcynewą, olej kreatorowy itp. Oczywiście, nie jesteśmy w stanie nawet w części sprostać zamówieniom zagranicznym.

CENA CUKRU NIE BĘDZIE PODWYŻSZONA Zapasy wystarczą całkowicie do nowej kampanii

WARSZAWA (SAP). W ostatnich dniach daje się zauważyć wyraźne tendencje do podwyższenia cen cukru w detalu i hurcie. Spekulanci tłumaczą to rzekomyim zamiarem podniesienia przez Rząd ceny na cukier tak, jak się to stało z zapalkami.

Wobec powyższego SAP, jest odpowiedzialny przez sfery miarodajne do zapewnienia opinii publicznej, że Rząd nie ma zamiaru ani w najbliższym, ani w dalszym terminie ani podnieść cen na cukier. Posiadamy dotychczasowe zapasy cukru, które nam wystarczą na calkowite zaspokojenie potrzeb aż do nowej kampanii cukrowej.

IMPORUJEMY ŻŁOM, MAJĄC GO POD DOSTATKIEM

WARSZAWA (SAP) — Hutnictwo nasze odzyskuje wielkie zapotrzebowanie na żłom. Jak wiadomo, żłom jest konieczny przy produkcji stali i przepalany bywa w piecach martensowskich z dodatkiem surowki.

W dziedzinie dowiadujemy się, że żłom właśnie sprzedawany z zagranicy, gdzie go również bardzo ciężko zdobyć. Jednocześnie w całej Polsce na polach, walają się setki i tysiące ton żłomu i jakoś nikt się tym nie zainteresował. Zapotrzebowanie nasze w chwili obecnej wynosi aż około 300 tys. ton. Nasz Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego głosi się nad tym, skąd wydobędziemy i skąd żłom sprowadzić, a żłom w Polsce leży i czeka.

W walce o polepszenie wyżywienia ludności

Anomalią naszego życia jest fakt, że w Polsce około miliona pracujących zarabia ponad 20 tysięcy złotych miesięcznie, a 3 miliony należycie zarabiają przeciętnie od 2 do 5 tysięcy złotych. Nic też dziwnego, że ta uprzywilejowana 1/4 części społeczeństwa wykupuje olbrzymią większość środków spożywczych, znajdujących się na wolnym rynku, powodując przy tym wzrost cen i wyczerpując i tak już mocno zmniejszone przez wojnę możliwości aprowizacyjne kraju.

Ze zwiększeniem tym rozpoczęła walkę KCZZ i jej inicjatywy Min. Aproprowiacji i Handlu oddziałem rozporządzeniem z dnia 1.11.46 r. wprowadziło w tygodniu t. zw., „dni beznieszne”. Są to wtorek, środa i czwartek. W pozostałych dniach tygodnia wprowadzono ograniczenia w stosunku do ilości żywności, którą nie może przekraczać 100 g wadze.

Zarządzenie powyższe pozwoliło zaoszczędzić około 30 procent dotychczas spożywanego mięsa i przycięć ludność do projektowanego rozszerzenia systemu kartkowego-regulamentacyjnego. Ma ono odegrać swoją rolę wychowawczą w okresie panującej powszechnie demoralizacji powojennej.

Niestety, wypadki nieprzebiegające powyższego zarządzenia spotyka się bardzo często i władze musiały się uciec do środków drastycznych i karantyn winnych.

Na terenie Wrocławia walkę z wykreśleniami przeciwko zarządzeniom oszczędnościowym prowadziła OKZZ Zarządu Miasta. Mieszkańcy sklepów i w wypadkach ominięcia przepisów dokonujący konfiskaty towaru oraz spisu protokołów. Sprawa zostaje oddana do Wydziału Karno-Administracyjnego, gdzie jest rozpatrywana w trybie dorocznym. Nieuczciwym kupiec zostaje ukarany grzywną, towar ulega konfiskacie, a na wystraszonych sklepów okazuje się obojętne rozporządzenie władz. Informacje społeczeństwo, że ma do czynienia z przedsiębiorcą, wylamującym się spod nakazów solidarności społecznej. Oprócz tego nazwisko jego zostanie umieszczone w prasie.

Akcja zwalczania handlu miętym w dni beznieszne trwa. Wydział Karno-Administracyjny otrzymuje codziennie nowe sprawy do rozpatrzenia. Obok pojedynczych kontroli przeprowadzane są akcje zbiorowe m. in. na Placu Grunwaldzkim, na którym znaleźli przylusko szabrownicy wszystkich branż.

Z dotychczas ukaranych wymienimy tylko parę nazwisk, i tak: za handel miętym w „dni beznieszne” zostali ukarani: Dominik Balbors, ul. H. Sienkiewicza 97 — 8.000 zł. grzywny z zamianą na 16 dni aresztu. Kazimierz Zieliński, Plac Grunwaldzki 86 — 10.000 zł. grzywny z zamianą na 20 dni aresztu. Anna Czaplicka, ul. J. Stalina 22 — 8.000 zł. grzywny z zamianą na 20 dni aresztu.

Oprócz wyżej wymienionych zostało ukaranych jeszcze 32 osoby. Łagodność mandatów karanych tomiędzy się tym, że władze miejskie traktują pierwszych wypadków ukarania jako ostrzeżenia dla innych kupców.

Inicjatywę OKZZ i Zarządu Miejskiego podjąć należy z całym uznaniem. W walce o zapewnienie żywności pracującym nie wolno cofnąć się nawet przed drastycznymi środkami. Nie wolno dopuścić do rozbudzenia się elementów spekulacyjnych ze szkoda dla dobra ogółu.

Jak się dowiadujemy, część konfiskowanych artykułów - jest przekazywana Wydziałowi Opiekul Społecznej Zarządu Miejskiego, a część oddaje się do dyspozycji Wojewódzkiego Wydziału Aproprowiacji i Handlu i zostaje rozprzedana na przydział kartkowy.

Zjazd kierowników odbudowy Ziemi Odzyskanych

Drugiego dnia Zjazdu dyrektorów odbudowy i naczelników odbudowy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu wypełnili referaty: Inż. arch. Tadeusza Patrzyckiego o „Zagadnieniu pracy Działu Technicznego Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy”, naczelnika Adamczewskiego o „Nieruchomościach Państwowych”, naczelnika Śmiełkiego o „Organizacji Wydziału Odbudowy w Dyrekcji Wrocławskiej”. Po omówieniu przez wicedyrektora Badiana zagadnień administracyjno-finansowych rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której zgłoszono szereg dezhydratów odnośnie akcji odbudowy na terenie Dolnego Śląska.

Obrazy Zjazdu zamknął wiceminister Inż. S. Pietsrusiewicz bilansując owocny wynik obrad, które były podsumowaniem wyników prac do wyliczających w wspólnym omówieniu zadań, stojących przed Ministerstwem Odbudowy w najbliższym okresie.

W dwudniowym Zjeździe udział wzięli m. in. Wiceminister Ziemi Odzyskanych Dr. Czajkowski, Dyrektor Gabinetu Ministra Odbudowy L. Kaczmarzewicz, Dyrektorowie Departamentów: Inż. K. Tyżka, L. Zamecznik Przedstawiciel Delegatury Min. Odbudowy na Dolny Śląsk, Mgr. J. Zaręba, z Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy, Inż. Olaszewski, ze Szczecińskiej Inż. Wilczur i Mgr. Malera oraz Inż. Bywacki, z Wydziału Odbudowy Woj. Poznańskiego Inż. A. Zaus, z Dolnośląskiego Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy Inż. Z. Tomaszewski, z Olsztyń Inż. S. Miłkowskiej oraz przedstawiciele Rejonowych Urzędów Planowania. Szczególnie licznie reprezentowana była Wrocławską Dyrekcją Odbudowy z Inż. Rybickim, Badianem i Patrzyckim na czele.

Obecność dziennikarzy wrocławskich i stołecznych była dowodem zainteresowania prasy zagadnieniem Ziemi Odzyskanych.

Organizacja, struktura i rola adwokatury w Polsce

Wywiad z wice-prezesa Rady Naczelnej Adwokackiej

WARSZAWA (SAP). Przedstawiciel SAP uzyskał szereg informacji od wice-prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, mec. tow. Józefa Stojnińskiego, o organizacji, strukturze i roli adwokatury w Polsce.

— Jak przedstawia się obecnie organizacja adwokatury? — W zasadzie samorząd adwokatury nie uległ zmianie od czasów przedwojennych, jednak obecnie, ze względu na pewną płynność elementu adwokackiego — mianowano chwilowo władze samorządu adwokackiego (dekretem ministra Sprawiedliwości przewiduje w przyszłości wybory władz samorządu adwokackiego).

Naczelnym organem polskiej adwokatury jest Naczelna Rada Adwokacka, z prezesem adw. Michałem Kulczyckim na czele, z siedzibą w Warszawie. Na terenach odpowiadających poszczególnej okręgom sądów aplikacyjnych działają Rady Okręgowe. W opracowaniu znajdują się projekty powołania do życia Rad Okręgowych na Ziemach Odzyskanych (Wrocław i Olsztyn).

— Jak przedstawia się obecnie sytuacja adwokatury? — Wiadomo powszechnie jak ogromne są straty wśród adwokatów, spowodowane wojną. Przed wojną było w Polsce przeszło 7.000 adwokatów, obecnie 3.000 aplikantów. Obecnie mamy nie więcej niż 3.000 adwokatów. Liczba aplikantów zmalała jeszcze bardziej. Np. Warszawa ma ich około 50-tu, Poznań około 15-tu...

— A jaka jest sytuacja prawników socjalistów? — Przed wojną działalo Zrzeszenie Prawników Socjalistów. Przez długie lata prezesem naszego Zrzeszenia był tow. Herman Lieberman. W zeszłym roku Zrzeszenie Prawników Socjalistów ogłosiło wzywaniem do wstąpienia do Związku Zawodowego Prawników Socjalistów, co było jednym z działań demokratycznych i społecznych czynnik w adwokaturze polskiej.

— W wielu wypadkach zwyciężyliśmy w wyborach do samorządu adwokackiego. Urzymywalimy

bardzo ścisły kontakt z KC ZZ, organizując poradnictwo prawne przy związkach zawodowych. W słynnych sanacyjnych wyborach „brzeskich” zmotywowaliśmy w porozumieniu z klubem poselskim ZPS przeszło 100 procent wyborców. Podjęwaliśmy całą szereg akcji w kraju, a działalność naszą często wykraczała poza te ramy, gdy poruszaliśmy sprawy o charakterze międzynarodowym. Członkowie Zrzeszenia Prawników Socjalistów zawsze byli na czarnej liście władz sanacyjnych i sądownictwa.

— Co może towarzyszyć powstaniu o konspiracyjnej działalności Zrzeszenia w czasie okupacji? — Wszyscy członkowie Zrzeszenia Prawników Socjalistów tkwili całą duszą w robocie konspiracyjnej. Najwybitniejsi przedstawiciele ZPS padli z rąk okupanta, czy to w egzekucjach, czy w obozach koncentracyjnych, czy też w wyniku eksterminacyjnej akcji antyzydowskiej.

Spółdzielnie osadniczo-parcelacyjne jako nowy system osiedleńczy

ŁÓDŹ (SAP). Jak nas informują Państwowy Urząd Repatriacyjny, ruch przesiedleńczy w ostatnim miesiącu chwiliowo został zahamowany z powodu całkowitej reorganizacji systemu osadniczego. Dotychczasowe przedsięwzięcia osadnicze, kierowane przez Biuro osadnicze, które miało w swym składzie biuro w Warszawie i biura terenowe na terenach odzyskanych, wykazywały, że wyjazd ludności na własną rękę nie są wskazane, a nawet przyniosły wręcz odwrotny skutek, powiększając liczbę tzw. „szabrowników”.

Z uwagi na to, Państwowy Urząd Repatriacyjny przystąpił do akcji organizowania osadnictwa na racjonalnych podstawach.

Po wojnie, wobec stworzenia Zrzeszenia Prawników Demokratów, grupującego prawników o najszerzym wachlarzu demokratycznym, — nie reaktowano do życia Zrzeszenia Prawników Socjalistów.

— A w jakich warunkach pracują dziś adwocaci? — Wielką trudność stanowią dla adwokatów ciężkie warunki mieszkaniowe. Przymużają często konieczność poprostu w kącie mieszkalnych pokoi. Pozbawieni są ponadto literatury prawniczej i tekstów ustaw.

Należy w tym miejscu podkreślić ofiarne zgłoszenie się zastępów adwokatów do pracy w sądownictwie i administracji. Rezygnując często z lepszych perspektyw finansowych, doceniając potrzeby dziesiątego państwa, oddają swe umiłowione Polsce Odrodzonej.

Mianowicie w powiatach i gminach powstają specjalne komisje przesiedleńcze, w skład których wchodzi przedstawiciele organizacji chłopskich, bezpodległa organizacja osadnictwa. Komisja przesiedleńcza udaje się na miejsce zachodnie, gdzie obiera dla swojej gminy, czy powiatu, tereny zdadne do osiedlenia. W dalszej konsekwencji, po obraniu terenu osadniczego, zaawizuje się spółdzielnię osadniczo-parcelacyjną, która przeprowadza od początku do końca przesiedlenie pewnej, zorganizowanej grupy ludności.

Państw. Urząd Repatr. w obecnym systemie przesiedleńczym bierze, jak dawniej, ważny udział, organizuje transport, wyżywienie, opiekę sanitarną na trasie od miejsca wyjazdu aż do miejsca przeznaczenia.

Według ostatnich raportów, na ziemie odzyskane do 13. IV. wyjechało 237.305 osób oraz 40.367 inwentarza żywego.

USUNIĘCIA FASZYSTÓW Z WYŻSZYCH UCZELNI DOMAGAJĄ SIĘ PARTIE ROBOTNICZE I ZWIĄZKI ZAWODOWE W ŁÓDZI

ŁÓDŹ (PAP). W Łodzi odbyły się posiedzenia komitetów wojewódzkich PPS i PPR oraz okręgowych komisji Związków Zawodowych w Łodzi, w sprawie nieudanych prób siania w dniu 3 maja br. zamętu przez elementy reakcyjne, rekrutujące się przeważnie spośród studentów wyższych uczelni łódzkich. Komitety obu partii w powziętym zgodzie uchwały wyrażają oburzenie i powołanie do tych, którzy próbują siać zamęt i chaos w kraju. Komitety obu partii robotniczych stwierdzają, że robotnik polski nie dopuści do tego, by wyższe uczelnie stały się siedliskami kontynuatorów Targowicy i niewiadomościzny, prowadzących akcję przeciw klasie robotniczej. Każda taka próba spotka się ze zdecydowanymi i skutecznymi odprawami. Komitety partii robotniczych stwierdzają w dalszym ciągu, że partie te dołóżą wszelkich, by umożliwić dostęp do uczelni jedynie młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligencji pracującej, a nie elementom, które z terenu nauki chcą uczynić siedlisko faszyzmu.

Komitety postanowiły jednocześnie wydelegować reprezentację obu partii w celu zapoznania senatów akademickich z powyższymi uchwałami oraz w celu przedłożenia szereg postanowien, domagających się zajęcia jasnego stanowiska przez grono profesorskie, stanowiąca któreby pozwoliło na stemwienie w zarzuku każdej próbie siania zamętu i anarchii.

Podobna uchwała powzięta została przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych w Łodzi. W uchwale tej czytamy m. in.: „W imieniu wszystkich zorganizowanych pracujących w Łodzi i województwie, protestujemy przeciwko antypaństwowym i prowokacyjnym wystąpieniom nielicznej reakcyjnej grupy studentów, która za-

Pierwsza noc drugiej grupy

(autentyczne wyjątki z listu)

Tyle chciałabym ci powiedzieć o wszystkich naszych sprawach, które pozostały nam, w Krakowie. Ale dziś nie mogę nad niczym się skupić, dziś chcę ci napisać o pierwszych wrażeniach z Wrocławia.

Mija 24 godzin jak wieczorem o wschodzie księżycy wjechaliliśmy do miasta.

Z dała wtedy nas pożary, miasto ziało pustką i ruiną. Wojna upodabnia wszystkie miasta do siebie: miadam wrażenie, że wjeżdżam do Warszawy zaraz po powstaniu: woń zgliszczy, ruiny, ruiny, martwota.

Mijamy jakąś barykadę, autobus skacze po gruzach, znów barykada.

Postanawiamy nocować na ulicy. Dalsza jazda nocą byłaby szaleństwem.

Zmęczona całonocną podróżą, zawiąłam w koc i kładę się na ławce przy jakimś skwerze, gdzie stojmy. Część osób roztaśowała się w autobusie, inni na jakichś krzesłach i fotelach, walających się po ulicy.

Jest jakos straszno i nikt nie próbuje odłączyć się od grupy. A nóż gestapowiec ze sztylblem w zębach czyha za wagram?

Cisza. Drzemiamy. Wtem gdzieś w opustoszałym domu zaczyna bić zegar. Jak w bajce — uderza 12 razy. Niezartane wrazenie — ten zegar bijący samotnie zapomnianą godziną w pustkę, wymarłej ulicy. To jego bicie obudziło nas momentalnie. Pierwsi porwali się jacyś dwaj żołnierze (ruscy), którzy przed Wrocławiem wsiadli do naszego autobusu. Zegar! Chodzący zegar! Ale wstrzymała ich obawa przed minami, przed mnóstwem nieznanych niebezpieczeństw. Jak lunatycy w świetle księżycy wyruszyli na poszukiwanie zegara.

A my już zasnąć nie mogliśmy. Powoli, pochłuchi, ciekawości (początkowo naprawdę tylko ciekawości!) zwyciężyła strach i grupkami zapuszczali się ludzie w najbliższe domy. Ja wytrzymałam do momentu, kiedy usłyszałam, jak ktoś zawałota: „Znalazłem „Mein Kampf”! Przecież prosiłem mnie o tę książkę. Poszłam więc i ja...”

Księgarnia. Kilka osób ze świeczkami w ręku łązi po ładach i stolach, grzebiąc na półkach bibliotekarskich.

Ta pierwsza książkowa pokuba była bardzo slina. Takie piękne wydawnictwa!

A potem już zaczęło rosnąć podniecenie. Musisz być wyrozumiała. Myślę, że gdybyś był wtedy i Ty nawet uległbyś psychozie. To było takiste niesamowite! Coraz dalej i dalej zaczęły się rozpierać grupki ludzi za wybrańcem, który miał świecę w ręku.

Puste, pookierane mieszkania, całe piętra, domy, bloki, wszędzie nieład, cały dobytek ludzi walający się po ziemi i sprzętach.

Nie mogę się jeszcze do tego przyzwyczaić. Przecież to czyjesz mienie, czyjesz pamiętki deptane obcą nogą, tak jak może były deptane nasze, tam w Warszawie...

Nawet nie starczyło mi uczucia na satysfakcję. Byłam oszołomiona. Od rzryzera wzięłam pudełko pudru, z jakiegoś domu czajnik elektryczny, lampę „Sollux”, no i „Mein Kampf”. Teraz sto tu wszystko w hotelowym pokoju, gdzie nas zawiezli i wstydzi się na to spojrzeć (może przywyknę).

Przywitała nas niezbyt uprzejmie ta grupa pani z Krakowa. W jakimś podwórzu stał kociol, dostaliśmy kawę i chleb grubo smarowany smalcem. Byłam pięknie zmęczona jazdą, no i wrażeńiami z pierwszej nocy.

Jutro mają przydzielić nam pracę. Roboty mnóstwo. Wszyscy są bardzo zaośli, zajęci, zalatani. Wciąż jestem oszołomiona. Ale muszę się otrząsnąć, trzeba samemu, własną inicjatywą urządzać sobie życie, o którym jeszcze nie mogę ci powiedzieć jak będzie wyglądało. Na razie jest to jedna wielka nieoczekiwana przygoda.

Pracuję się bez godzin jak trzeba to i do późnej nocy. Nikt nie narzeka, wszyscy są ozyjni, podnieceni.

Adasiu! Nieskonieczne wiele chciałabym ci jeszcze napisać o tych pierwszych moich 24 godzinach we Wrocławiu. Ale kręć mi się w głowie: Basia gdzieś w piwnicy znalazła beczkę wina. Przyniosła dzbanek. Czuję, że zaraz zasnę. A poza tym myślę jeszcze, że dobrze byłoby, abyś Ty tu przyjeżdżał przędko, bo cuby, widać, że te porzabiane rodziny, nie wróżą mi dobrego. Ale to tak teoretycznie. Ogólnie. Co do mnie, idę spać, choć przed rozwalone okno dochodzą dźwięki fortepianu. Ktoś gra walca w opuszczonym mieszkaniu. Dobracno. Zadzorszczyć ci białego prześcieradła i wody bieżącej w kranie. Dziś się myślę w dwóch szklankach wody. Ale obiecuję, że niedługo będą już naprawione wodociągi. Zobaczymy.

Śpię. Poza tym czuję swąd sąsiedniego pożaru.

W a n d a

W Operze Dolnośląskiej

„Verbum Nobile” Moniuszki i balet propagandowy z „Krakowiakiem do Wrocławia”

Opera Moniuszki oparta na włoskich wzorach konstrukcji operowych typu komiznego jest bez wątpienia arcydziełem, perłką polskiej twórczości na tym polu. Pełne uroku aria, przesłone dietety oraz misterne terocy i ustępy choralne, poznornie łatwe i przystępne wymagają w rzeczywistości drobniagowego i fineznego opracowania. Przejrzysta faktura orkiestralna przypomina niejednokrotnie muzykę mozartowską, związanie w uwerturze.

Premiera „Verbum” na scenie teatru we Wrocławiu wywotała zrozumiałe zainteresowanie. Wykonanie świadczyło o wielkim wysiłku i nakładzie pracy kierownictwa oraz całego zespołu. Soliści wywiązali się ze swego zadania bez zarzutu. Na uwagę zasługuje wysocę uadnia reżysera Folanckiego. Wyróżnić należy w pierwszym zjazdzie Wolkala i Kosowskię. Wokale, z którego wspaniałymi i kotkowskim zapoznał się w „Cyrulniku” i „Biuletynie” również i tym nazem wykazał niepospólny talent scenicznego, nachłiwiości przy tym swobodnie pięknym, o szerokiej wolumenie głosem baritonowym. Partner Wolkala, Kosowski posiada również doskonale warunki przyrodzone. Wokalne świadczenia Kosowskiego sprawiają jak wrażenie słuchaczom zorkowego czystości brzmienia, jak i wybitnie muzyczny sposób operowania.

Postać Zuzi odtwarzała z wdziękiem Maria Molliterowa, zyskując sympatię audytorium bardzo ładnym spiewem (aria Zuzi) oraz porównawczą. W pozostałych partiach popisywali się Melanowski jako Stach, skrepowany w przeważnie się na scenie oraz Bilinski w roli Bertomista. Ten ostatni dysponuje wyprawdnie materialem głosowym o dużej silie i rozpiętości, jednak w obecnym studium mało szkolonym.

Chóry i orkiestra pod prawpna batutą dyr. Gryffylu brzmiały dobrze.

Sensacją swego rodzaju była zapowiedź premiery baletu, skomponowanego muzyce przed młodego, o dużej przyszłości, kompozytora polskiego Zygmunta Wierciaka — junióra, specjalnie dla Wrocławia, na obchód rocznicy wyzwolenia. Balet „Krakowiakiem do Wrocławia” powstał dzięki inicjatywie Stanisława Drabika, dyrektora Opery Dolnośląskiej, który w porozumieniu z baletmistram Janem Fabianem uiloży libretto opero i aktualne zagadnienia i w dalszym ciągu spowodował Wierciaka do opracowania muzyki. Kompozycje Wierciaka traktowane należy jako wybitnie ilustracyjną i pod tym kątem widzenia zrobiecie można pewną fragmentaryczność tematów, niewykorzystanie w całości bogactwa melodi ludowych, szybkie zwroty i przeskokki oraz zmiany nastrojów, a przede wszystkim dorywczość terminowej pracy. Talent kompozytora wyraża się w umiejętności wykorzystania bogatej palety orkiestralnej. Wierciak wyczuwa trafnie instrumenty, wchożące w skład orkiestry i potrafi umiejętnie wykorzystać arkana sztuki instrumentalnej.

Popisy tańeczne Fabiana oraz całego zespołu zyskały sympatię licze zebranych widzów.

Wiobniony wdzłek uroczych taneczek z primabaleriną Kaczmarewic na czele, dziesiątka postawiały taneczny, łowne stroje rząz po raz nowa i życiem. Przed oczyma widzów przelatywały powrotnie rytmem mazurków, oberków, kujawiaków, różnoladne, podniecone pełną temperamneto muzyka pary, pobudzone do życia zarodzieczą ręką Twardowskiego. Dekoracje skromne, nie pozbawione jednak dowcipu i pomysłowości. Spodziewać się należy, że w silny polski Wrocław pozna się z tym interesującym widowiskiem.

Dr. W.

Z życia Partii

Walbrzych w szacie 1-szo majowej

Przy pięknej pogodzie odbyła się w Walbrzychu manifestacja pierwszo-majowa. Już w dniu 30 kwietnia pod wieczór miasto nasze przybrało wygląd świąteczny. Domy udekorowano czerwonymi flagami światła pracy i barwami narodowymi. W witrach sklepowych i oknach przytulnych na tle zieleni i czerwieni widać portrety wodzów ruchu robotniczego, tow. Biera, Osóbki-Morawskiego i Gomułki Wieleśawa. Na jednej z witrzyn sklepu Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej obok tych portretów — wizerunki znanych przywódców ruchu socjalistycznego: Limanowskiego, Daszyńskiego, Diamanda, Perla, Paszkowskiej i innych. Spośród udekorowanych budynków urzędów i partii, zwłaszcza ratusz wyróżnia się estetyczną i pomysłową dekoracją.

Pierwszą nagrodę na konkursie dekoracji otrzymał nasz towarzysz partyjny Tow. B. Tenżyński za dobrą w pomysł i w wykonaniu dekorację witrażu swego sklepu: dwóch OM TUR-owców młoiami wykuku na kowadle hasła PPS, wjlące się na ruchomej wstędze po przez witraż.

Akademia w sali kina Polonia zgromadziła tłumy uczestników. Po części oficjalnej, która wypełniła przedwieńcia przedstawicieli PPS-tow. Janiaka, PPR-tow. Mikulskiego, Armii Czerwonej-mjr. Horszyczkowa i mjr. Buczkowa, Wojska Polskiego—kap. Wróblewskiego odbyła się część koncertowa, zorganizowana pod kierownictwem instruktora OMTUR, tow. Piatkowskiego przez młodzież TUR i ZWM, pobiła się publiczności zwłaszcza jeden numer—chrząta recytacja zespołu świetlicowego kopalni „Wiktorja” na czesę 1-go maja.

Po akademii odbył się na ulicach miasta captryk, polączony z pochodem z pochodniemi, w którym wzięły udział organizacje młodzieżowe i orkiestra górnicza w swych barwnych strojach.

Dnia pierwszego maja od wczesnego ranka przegłaskiwali ulicami miasta pochody z fabryk i

zakładów, zmierzające na punkt zborny przed sąsiadującymi lokalami dwóch bratnich robotniczych partii: PPS i PPR. O godzinie 9-jej z minutami wyruszył z punktu zbornego pochod pierwszo-majowy, udając się na ulicę. Ulicami miasta, przed zalegającą tłumie choćki publicznością, nie biorącą udziału w pochodzie, przecięgłszy setki standardów i transparentów i niezliczone szeregi manifestantów. Na czele czarne mundury i czerwone plórczuchy orkiestry kopalni „Wiktorja”. Tuż za nią począty standardy komitetów miejskich i powiatowych PPS i PPR. A za nimi pomieszani w bratnich szeregach członkowie tych komitetów i aktywiści obu partii. Potem organizacje partyjne. Organizacje młodzieżowe występują w większości w barwnych koszulkach organizacyjnych. Dalej młodzieżowe organizacje sportowe, harcerze. Kola rowerów, grupy cyklistów ubrane czerwienią i zielenią mienią się w słońcu. Poprzedzeni drugą orkiestrą idą szeregi górników, robotników fabrycznych, hutników i znów orkiestry, i znów szeregi. Idą kolejarze, tramwajarze, pracownicy instytucji użyteczności publicznej, straż przemysłowa, ochotnicza rezerwa milicji. Idą zwarte szeregi robotniczych organizacji żydowskich na czele z Bundem. Idą górnicy, przywódcy przesyłki dozwoleńczej i ich poczet standardy w honorowych występuje mundurach: w pasiakach obozowych. Toczy się w pochodzie traktor PPT i MR, ciągnąc umajony zielenią tow. z pracownikami przedsiębiorstwa. W pochodzie biorą udział również przedstawiciele SL SD, występujący w licznych szeregach pod własnym sztandarem Pochodem kierował nasz Tow. Mjr. Majewski Juliusz przy pomocy Milicji Robotniczej 1-szo Majowej.

Spiewając pieśni rewolucyjne trzy-kilometrowe pochod napłynął powoy rzek. Przeszło dwadzieścioletni tłum młoci się na rynku, otoczonym wikowymi kamienicami. Manifestanci zalegali sąśnie ulice. Dzieki zaistnieniu przy ob. inż. Piaseckiego kierownika

radiowców walbrzyjskiego, głośników, wszyscy oni usłyszeli przemówienia z rynku.

Parę minut po godzinie 11-jej Iszy sekretarz komitetu Miejskiego PPS, tow. Atanawski za-gął wiec, udzielając głosu po odegraniu przez orkiestrę muzyki narodowej, jako pierwszemu mówcy, członkowi KC PPR, tow. Staszczyński, który omówił znaczenie święta robotniczego i dotychczasowe zdobycie demokracji. Po nim wygłosił przemówienie, przerywane co chwila gorącymi oklaskami, przedstawiciel WK PPS, członek Rady Narodowej, tow. Mgr. Górny. W mocnych słowach przedstawił on obecne zadania mas pracujących w Polsce i zwiłaszcza tu na Dolnym Śląsku. Przemówienia tych towarzyszów zostały zakończone odegraniem przez orkiestrę Międzynarodówki i Czerwonego Sztandaru. Dalsi mówcy, przedstawiciele Związ-ków Zawodowych, Czerwonej Armii, Wojska Polskiego, Więżniów politycznych, SL SD i t. d. wielokrotnie podkreślają znaczenie święta i celów demokracji oraz potrzeby i zadania, czekające Nową Polskę. W podniosłym nastroju zakończył się wiec odśpiewaniem „Roty”.

Po południu na Stadionie Sportowym odbyły się walki lekkoatletyczne, przedstawiania bezpłazne w kinach, a wieczorem zabawy ludowe we wszystkich świetlicach kopalnianych i fabrycznych.

Manifestacja pierwszomajowa, dzięki sprężystemu kierownictwu tow. Atanawskiego miała charakter poważny i podniosły. Cały polski Walbrzych wziął w niej udział. W specyficznych warunkach Dolnego Śląska była to nie tylko manifestacja święta, lecz równo-cześnie dla solidarności i zwartości szeregów polskiej demokracji tu na rubieżach Rzeczypospolitej.

I tak też ta manifestacja zrozumieeli Niemcy. Zarówno ci, którzy pierwszym transportem właśnie w dniu 1 maja opuścili Walbrzych, jak i ci, którzy jeszcze pozostali, oczekując swojej kowliki.

W tym dniu właśnie dzień 1 maja 1946 roku był u nas w Walbrzychu świętem potrójnym: świętem świata pracy, manifestacją polskości i dniem rozpoczęcia repatriacji Niemców.

NOWE WYDAWNICTWO MISTERSWA SPRAWIEDLIWOSCI

WARSZAWA (SAP) — Nakładem Ministerstwa Sprawiedliwości wyszły ostatnio z druku Kodeks Zobowiązani i Kodeks Postępowania Cywilnego wraz z Kodeksem Postępowania Niestopnego oraz przepisami, wprowadzającymi i zwięzłowymi. Poprzednio już ukazał się Kodeks Karny.

W przygotowaniu są: Zbiór przepisów o kosztach sądowych, Kodeks Handlowy, Prawo Familijne (osobowe, małżeńskie osobowe i majątkowe, rodzinne i opiekuńcze). Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz Prawo karno-skarbowe. Teksty ustaw dzięki odpowiednio niskim cenom są dostępne dla najszerszych warstw prawników.

LITERACI ŚLĄSKY WSPÓŁPRACUJĄ NAD REPOLONIZACJĄ ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

KATOWICE (SAP). Na odprawie kierowniczych oddziałów powiatowych PUR, przedstawicieli Związku Zawodowego Literatów woj. śląsko-dąbrowskiego oznajmił, że literaci śląscy podejmują współpracę z PUR-em w kierunku uświadomienia ludności, usunięcia tarcz i nieporozumień, które hamują proces repolonizacji ziem odzyskanych.

Związek Literatów proponuje organizowanie wieców literackich, odczytów, zebrań świetlicowych, potratkowych jako imprezy obywatelskie, które zorientowałyby ludność w specyficznych zagadnieniach tej części kraju, wyjaśniły istotę dotychczasowych różnic dzielnicowych, przyczyniając się w znacznej mierze do scentenamentu elementu repatriacyjnego do autochtonami i ry-chlejszego zespolenia Zachodu z resztą ziem polskich.

ROZDZIAŁ NASION DLA OGRÓDKÓW DOMOWYCH

WARSZAWA (SAP). Ministerstwo Aprobacji i Handlu zakończyło akcję rozdzielania nasion na ogrody działkowe i pomocnicze. Zakupiono w Bruju za pośrednictwem Państwowych Zakładów Hodowli Roślin w Warszawie i rozdzielono 48.200 kg nasion różnych warzyw.

Z nasion UNRRA na ogrody działkowe skierowano 33.132 kg nasion grochu i fasoli, 4.000 kg kukurydzy oraz 2.316,25 kg nasion różnych warzyw. Potem tym z dostaw, zużyciujskie rozdzielono 605 kg nasion kapustnych.

Łącznie zatem w roku bieżącym rozdzielono na ogrody działkowe i pomocnicze 89.253,25 kg nasion po cenach stanowiących załewnie ulamek cen wolnorynkowych.

Nasiona te stanowią dużą pomoc dla prowadzących działki, tak że względu na ich przystępną cenę, jak ogólny brak nasion w kraju.

OPŁATY PRZEMIAŁOWE ULGI DLA ROLNIKÓW

WARSZAWA (SAP). Wchodzące w życie rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów o przemiale zboru i opłatach przemialowych wprowadza tzw. przemialy ulgowe dla rolników do 100 kg miłoścnie 100 kg 300 kg jednozrazowu kwartalnemu do 100 kg żyta za opłatą w naturze 11 kg i 13 kg do 100 kg żyta za opłatą.

Przy przemiale zwykłym opłaty w naturze wynoszą dla żyta — 14 kg za 100 kg i 16 kg za przemiale innego ziarna. Przy przemialech dokonywanych na zlecenie władz aprobacyjnych obowiązuje opłata gotówkowa w wysokości zł. 80,— za każde 100 kg ziarnowego ziarna. Rozkurz łącznie z oczyszczaniem zboru został ustalony na 4 procent.

W wypadkach pobrania przez młyn opłat w naturze obowiązuje się one do oddawania władzom aprobacyjnym części tzw. „miarek”. Część płacona będzie po cenach reglamentowanych, reszta zaś po cenach wolnorynkowych, ustalonych przez Wojewódzkie Komisje Notowań Cen.

Wielki sukces baletu „Z Krakowiakiem do Wrocławia” i opzy „Verbum Nobilit” w Teatrze Miejskim

Wstawiony przez operę Dolnośląską wspaniały balet propagandowy p. t. „Z Krakowiakiem do Wrocławia” spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem na premierze i na następnym przedstawieniu ze strony publiczności.

Przepiękna muzyka skomponowana przez Zygmunta Wierciała — juniora, opartą na motywach ludowych oraz tańce w wykonaniu znakomych tancerzy polskich jak Barbara Karczewicz, Krystyna Marynowska, Danuta Dunin — Wąsowicz, Krystyna Paliszowska, Wela Lam, Jan Fabian, Andrzej Snieżyński, Eugeniusz Kozarski i Paweł Dobiecki pokazały w całej swojej krasie piękno polskiego folkloru.

Wraz z baletem granie jest piekna opera St. Moniuszki „Verbum Nobilit” w której brolni udział artyści opery Maria Morbitzerowa, Antoni Wola, Edmund Kosowski, Zbigniew Melanowski, Zygmunt Biliński i Wacław Wroncki.

Balet i opera będą grane tylko kilka razy t. j. 12, 13, 14-ego b. m. po czym cały zespół wyjeżdża w objazd po Dolnym Śląsku.

Balet — opracowany przez znakomitego baletmistrza Jana Fabiana, opera — reżysersowana przez Bolesława Foytę — Dolnośląskiego, orkiestra pod dyrykcją Stefana Strylly, kierownictwo artystyczne — rekaż dyr. Stanisława Drabika.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego co najmniej od godziny 10-jej rano.

REPERTUARIUM

Kino Warszawa ul. Fredry 16 (dawnej Świdnicka) wyświetla wspaniały romans muzyczny

O SZÓSTEJ WIECZORZE PO WOJNE

Początek seansów według afiszy poszczególnych kinoteatrów.

Początek seansów o godz. 15, 17, 18. W niedzielę i święta poranki o godz. 13. Dojazd tramwajem Nr. 2. „ŚLĄSK” ul. Ogrodowa 27, wyświetla film produkcji angielskiej „Pieć piękna”

„POLONIA”, ul. Żeromskiego 63, wyświetla film produkcji radzieckiej „Cztery serca”.

Podpisujecie Premiową Pożyczkę na rzecz Odbudowy Kraju

NA DOLNYM ŚLĄSKU

Zorganizujemy Targi Wrocławskie

Zgorzelice

O pewnym rodzaju „współpracy” Jak wiadomo, związki zawodowe, będąc jedną z form zrzeszenia się pracujących, zajmują w naszym życiu należne im stanowisko i powinny napatykwać na każdym kroku współpracę ze strony władz i społeczeństwa.

O jednym z przykładów takiej „współpracy” dowiadujemy się z Zgorzelic. Powiatowa Rada Związków Zawodowych zalażyła w Zgorzelicach klub i w dniu 21 marca zwrocila się do Urzędu Akcyz i Monopoli w Sprotowie, celem otrzymania koncesji na wyszynk napojów alkoholowych. Odpowiedź dała na siebie czekać po dzień dzisiejszy, gdy jednak Rada urządziła 27.1V w swym klubie zabawę, na którą otrzymała zezwolenie władz i wzięła na nią wódkę, na zebraniu zjawil się urzadzник Urzędu Akcyz w Sprotowie, ob. Kolanko, i zarządził zajęcie 26 butelek wódki i 4 butelki likieru.

Jak wiadomo, nawet w okresie przed 30-kiem zabawy urządzone na dochód społeczny, tego rodzaju represjom nie podlegaly.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych zwróciła się w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu, które niewątpliwie rozstrzygnie tę sprawę we właściwy sposób.

Na marginesie zaznaczyć należy, że w Zgorzelicach poza 7 udzielonymi koncesjami handlu alkoholem (nawet bimbreml) odbywa się jeszcze w kilkadziesiąt lokalach nawpół jawnie, a zajecie alkoholu na zebraniu Związków Zawodowych zostało spowodowane specjalnym donosem prywatnego restauratora, Białogrodzkiego.

Jelenia Góra

PRZED POWSTANIEM RADY NARODOWEJ W JELENIEM GÓRZE

W sali konferencyjnej ratusza w Jeleniej Górze odbylo się pod przewodnictwem tow. postla Biłskiego zebranie organizacyjne członków Miejskiej Rady Narodowej.

Delegat partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych przedstawił prezydium Rady swoje upowaznienia, po czym dokompletowano nowych kandydatów na członków Rady. Powołano przedstawicieli szkolnictwa, kultury, prasy, kupiectwa i związku inwalidów.

W najbliższym czasie imienna lista kandydatów na radnych jestla przesłana do Wojewódzkiej Rady Narodowej celem zatwierdzenia. Po zatwierdzeniu, radni złożą ślubowanie i Miejska Rada Narodowa w Jeleniej Górze rozpocznie swa działalność.

Działalność ta będzie polegała na skontrolowaniu dotychczasowych prac zarządu miejskiego oraz na rozplanowaniu i wypracowaniu Komisji Kontroli Społecznej zamiejskiej, na najbliższym kontroli społecznej zamiejskiej, na uświaduceniu bolączek ludności w mieście, w interesie której powstaje Miejska Rada Narodowa i której będzie reprezentacją.

W wyniku zmian, zasłych po drugiej wojnie światowej, do Polski wrócyli pra-stare Ziemie Piastowskie — Ziemie Dolnego Śląska.

Rok mija od chwili, kiedy polski chłop, robotnik i inteligent pracujący zaczęli ożywiać to, co działaniami wojennymi było nierzadko całkowicie zniszczone, zaczęli kształtować tu życie.

Do czego przyszli, z czym zaczęli, co osiągnęli? Odpowiedź na to pytanie powinny nam dać w ten czy inny sposób pomyslane i zorganizowane targi albo wystawa naszego dorobku naszych osiągnięć na Ziemich Dolnego Śląska.

Nie wymaga podkreślenia ani uzasadnienia, jaka potrzeba gospodarczą są targi o pierwszorzędnym znaczeniu nie tylko krajowym, ale i zagranicznym.

Niemniej też ważnym jest tu moment moralny, wychowawczy z punktu widzenia ogólnopństwowego, bowiem wystawa taka da możność niejednemu obywatelowi, znającemu Dolny Śląsk z pracy, radia czy opowiadania, poznać bezpośrednio bogactwo i kolosalną możliwości tych ziem, ich znaczenie dla Państwa, ich piękno, zmusi wielu uważać je za swoje, za coś z Polską nierozdzielalnego, za coś z czym jest się zżyzwianym najmocniej — miłością i sentymentami.

Możemy we Wrocławiu, stolicy Dolnego Śląska, tereny wystawowe dawnych targów wrocławskich oraz znajdujące się na nich odpowiednie budowle i urządzenia, stanowiące wielkie ułatwienie w rozlokowaniu wystawy.

Coprawda większość pawilonów i stoisk jest zniszczona, jednak pozostała jest cała by było, stosunkowo małym nakładem pieniężnym, w zależności od przewidywanych rozmiarów targów, odremontować i gdyby za termin tych targów, jako najbardziej odpowiedni przyjęto miesiacze jesienne, wówczas i względny czas, potrzebny dla wykonania tego remontu nie stalby na przeszkodzie.

Wrocław gości obecnie wielu dyrektorów targów lwowskich, który z ochotą zabierze się do zorganizowania targów wrocławskich.

Repatrianci z ZSRR mają pierwszeństwo przy otrzymywaniu przydziałów z UNRRA KATOWICE (ZAP). PUR otrzymał przydział odczyty z UNRRA dla repatriantów. Odczyt te przekazuje się przede wszystkim na punkty przeładunkowe, przy czym pierwszeństwo w otrzymywaniu zarówno przydziałów odczytowych, jak i przydziałów przydziałów z UNRRA, mającej reprezentacji PUR wchodzi reprezentanci repatriantów, Opieki Społecznej oraz partii politycznych. Również na punktach etapowych przy dysponowaniu prowiantami i wydawaniu żywności repatriantom działają komisje, złożone z repatriantów.

CENY POKAZKIWA WYKONANIA: 3 zł. w wyraz. Pokazkiwa w wyrazach 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za termiwny druk ogłoszenia 15 zł. w tekście red. 25 zł. (tłumy drukiem 100 proc. drożej). W numerach w wyrazach i plakat od godziny 10-12-jej. Sekretarz redakcji codziennie w wyjątkiem sobót od 9-11. Redakcja i administracja: Wrocław, konto PKO VIII/183.

PODZIEKOWANIE

Powiatowy Komitet PPS w Środzie Śląskiej składa tow. Tadeuszowi Gańkowi serdeczne podziękowanie za zorganizowanie orkiestry dla uświaduczenia uroczyści pierwszomajowej i osobisty w niej udział. Pow. Kom. PPS w Środzie Śl.

SPOŚTOWANIE

Do artykułu, zatytułowanego „Nowe osiągnięcia w dziedzinie szpitalnictwa na Dolnym Śląsku”, zamieszczonego w czwartym numerze „Naprzodu Dolnośląskiego” zakradł się błąd drukarski, mianowicie zamiast nie zmieniające słowa „psychogruplik”, ma być słowo „psychagogik”.